

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petiową ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiej:

zarządzić przeniesienie generała broni Emanuela Merty, komendanta IX. korpusu, komenderującego generała i komendanta obrony krajowej w Josefstadzie, na własną jego prośbę w stan spoczynku, i rozkazać, aby mu przy tej sposobności ponownie wyrażono Najwyższe zadowolenie z jego niezmiennie znakomitej działalności służbowej;

dalej zamianować generał-porucznika Hugona Klobusa, komendanta 7 dywizyi piechoty, komendantem IX. korpusu, komenderującym generałem i komendantem obrony krajowej w Josefstadzie.

P. Minister skarbu zamianował rewidentów rachunkowych: Władysława Kiernickiego, Piotra Glazera, Jana Lachmunda, Teofila Nestorowicza, Juliana Desagę-Jeziarskiego i Jana Męcińskiego — radcami rachunkowymi w okręgu służbowym krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 czerwca b. r. do l. 50 658, zmieniające częściowo rozporządzenie z 15 grudnia r. 1898 o należytościach za weterynarskie badanie zwierząt, przeznaczonych na wywóz z Galicyi do Niemiec, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 czerwca b. r. do l. 57.741 o uznaniu jako zaopowietrzonych pewnych miejscowości w powiecie stryjskim, gdzie mogłaby się rozszerzyć zaraza pyskowa i racicowa wśród bydła, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 czerwca.

Prócz pozytywnych uchwał, nie wiele szczegółów przedziara się do publicznej wiadomości z toku obrad konferencyi w Hadze. Jakkolwiek wnet przekonano się, że ścisła tajemnica, którą sobie pierwotnie układano w zastosowaniu do tej konferencyi, nie da się utrzymać, to jednak z drugiej strony konferencya ta nie budzi wśród szerokiego ogółu publiczności tak wielkiego zajęcia, iżby wiadomości o niej rozchwytywano, starając się je wydobyc sztucznymi chociażby sposobami, jak to miało miejsce — nie sięgając już w odległą przeszłość — n. p. w czasie kongresu berlińskiego. Wówczas książę Bismarck, podobnie jak obecni reprezentanci Rosyi, stał na tem stanowisku, że o obradach kongresu zachowana ma być najściślej tajemnica. Kongres na to oficjalnie się zgodził, ale przedstawicielom rozmaitych mocarstw zależało na tem, ażeby prasę poufnie informować, i czynili to, naturalnie w duchu stronnictwa, podszeptując dziennikom niekiedy i plotki lub wprost zmyśnione wiadomości, byle tylko w ten sposób uzyskać na kongresie skutek zamierzony. To też co chwila wstrząsały wówczas światem pogłoski o żądaniach tego lub owego państwa; a choć często nieprawdziwe, — osiągały zapewne nieraz cel swój. Bismarck irytował się, ale to nie pomagało; — chociaż

reprezentanci Anglii potakiwali mu najbardziej, uznając bez zastrzeżeń słusność jego oburzenia, podobno jednak dyplomacya Albionu była właśnie źródłem owych pokątnych wieści. Sprytni reporterzy dziennikarscy zorientowali się jednak rychło w sytuacji. Domyśliwszy się, które dzienniki informowane są przez Anglię i państwa pokrewne ówczesnemu stanowisku Anglii, — biegli z informacjami tych dzienników do przedstawicieli obozu przeciwnego, z zapytaniem, o ile informacje te są prawdziwe; tu naturalnie łatwo mogli nie tylko prawdziwość informacji wy badać, ale wyciągnąć także inne wiadomości, znowu przeciwnikom Anglii pożyteczne, a w ten sposób przyszło do tego, iż najbardziej poufne szczegóły obrad kongresu przedstawiały się do wiadomości publicznej i to często w dwojakim naraz oświetleniu... To też Bismarck w końcu urządził osobne biuro prasowe kongresu, z Lotarem Bucherem na czele, a to biuro, odbierające od niego samego informacje, rozdało je następnie przedstawicielom całej prasy.

W pewnej mierze ma coś podobnego miejsce także i co do konferencyi w Hadze. Zaraz po pierwszych niefortunnych doświadczeniach zdecydowano się zerwać z zasadą zupełnej tajności i obecnie ukazują się, zawsze jeszcze skąpe i niedostateczne, oficjalne komunikaty o rezultatach prac komisji czy pełnej konferencyi, które agencye korespondencyjne telegrafem i telefonem roznoszą zaraz po całym świecie. Nie przeszkadza to naturalnie, że oprócz tego w rozmaitych dziennikach można się spotkać z korespondencjami lub depeszami o „poufnych szczegółach“ z obrad konferencyi, mającemi zapewne niejednokrotnie na celu również stronicze poinformowanie prasy.

O ile jednak z dotychczasowych, oficjalnych nawet komunikatów osądzić można, konferencya w Hadze pierwotny swój charakter zasadniczo zmieniła. Gdy car Mikołaj II. ogłosił w sierpniu 1898 r. swój pamiętny manifest w sprawie zwołania tej konferencyi, — optymiści widzieli już przed sobą w uchwy-

tej postaci geniusza wieczystego pokoju, królującego wśród ludów cywilizowanych. Prędko jednak opadły im łuski z oczu i zaledwie gdy myśl zwołania konferencyi przybrała realniejszą kształt, wskazywano już, iż celem konferencyi nie będzie kwestya wiecznego pokoju, lecz jedynie sprawa rozbrojenia. Z kolei, zredukowano i ten cel konferencyi na „częściowe rozbrojenie“, a obecnie przyznają wszyscy otwarcie, że o rozbrojeniu, chociażby częściowym, nie ma mowy lecz, że za to na czoło prac konferencyi wysunęła się kwestya sądów rozjemczych w międzynarodowym życiu Europy i Ameryki północnej.

Bezspornie, już osiągnięcie porozumienia pod tym względem, byłoby nie małym sukcesem konferencyi. Trudno oceniać dzieło przedtem, zanim ono zostało dopełnione, i to na podstawie skąpych relacji o obradach subkomitetów i komisji. Nie zdaje się jednak płonąć obawa, że i ten rezultat będzie tylko połowiczny. O ile dotychczas obrady konferencyi wyraźniej się zarysowały — a już trzy tygodnie obraduje konferencya, — kwestya pośrednictwa ograniczy się tylko do sprawy t. zw. *les bons offices*, dobrych usług, które na wypadek konfliktu między mocarstwami pewnie, ofiarowałyby im dla usunięcia nieporozumienia mocarstwa w sporze nieinteresowane. Lecz i to pośrednictwo nie byłoby obowiązującym, lecz jedynie fakultatywnem, to jest zależnem od dobrej woli stron interesowanych, a nadto orzeczenie rozjemcze nie mogłoby być przeprowadzane w sposób przymusowy, pod grozą wojny z mocarstwami pośredniczącymi, bo wówczas ustanowienie takie miałyby się z celem. Z tego już wypływa, że pośrednictwo takie mogłoby być zastosowane tylko w wypadkach nieporozumień drugorzędnej znaczenia, co nawet projekt referenta danej komisji wprost zaznacza, — w skutek tego zaś groza wojen, w których chodzi o nienawiści rasowe, o kwestye zasadnicze, i w tylu innych, trudnych do wyliczenia wypadkach, obejmujących jednak najważniejsze zagadnienia życia narodów i społeczeństw: nie byłaby bynajmniej zażegnana.

41)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

XXXIX.

Chciał wrócić Eustachy do pracy, aby jak najprędzej ukończyć przeróbkę *Hallali*. Ciężyć już mu zaczynała jego powieść, przeżył ją i rwał się potrochu do nowej pracy.

Projektował właśnie napisanie noweli do *Pochodni Wieczornej*. Była w nim jednak artystyczna uczciwość, która nie pozwalała mu oddać ludziom napisanej kartki pierwej, póki on sam nie nabierze przekonania, że lepiej napisać jej już nie potrafi. Dlatego nie umiał spieszyć się z robotą.

Czekał więc aż się uspokoi. Ale kiedy ostygł nareszcie z pierwszych wrażeń autorskich i zyskał trwalszy nieco spokój, zaraz poczęło się w nim odzywać serce niezaspokojoną potrzebą kochania.

Któregoś dnia próbował pisać. Zaraz przecież na początku wyszło mu z pod pióra takie zdanie:

„...jej złote włosy, odsunięte z jasnego czoła w artystycznym nieładzie“...

Urwał więc, bo spostrzegł, że obraz Anny zbyt uporeczywie stoi mu na myśli i w pracy przeszkadza. Przecież Helenie, bohaterce *Hallali*, dał powierzchowność Henryety, która ma

włosy ciemne, z brązowym na świetle odzieniem...

Rzucił pióro zniechęcony i zaczął przypominać sobie ostatnie z Anną widzenie się. Dlaczego ona nie chciała przyjąć od niego wtedy kilku słów cieplejszych, tak szczerze płynących mu z duszy? Dlaczego nie pozwalała mu zbliżyć się do siebie na taką odległość, z którejby mogła usłyszeć bicie jego serca dla siebie? Czy nigdy żadna kobieta kochać go nie będzie? Czyż siła, którą poruszyć potrafi on tłumy, nie zdolną będzie utorować mu drogi do jednego kobiecego serca? Czyż nigdy nie będzie mu wolno złożyć u nóg drogiej kobiety swojego tryumfu, swojej sławy?

Po południu Janinka do niego przyszła. Ucieszył się bardzo, że będzie miał z kim pomówić o Annie i zaczął zaraz Janowi przynieść „furę ciastek“.

— Cóż słyhać, smarkata?

Jest właśnie coś ważnego. Janinka czuje stanowcze i uroczyście powołanie do konserwatorium. Chce być nauczycielką, jak panna Anna, i kto wie, może artystką. Przychodzi więc rozmówić się z bratem. Jako człowiek poważny i rozsądny przyzna on niezawodnie, iż wobec tego dalsze mordowanie się Janinki na pensyi nie miałyby żadnego sensu. Janinka już wyłomaczyła manie wszystko, co potrzeba. Mama kazała jej Eustachemu powiedzieć. Eustachy jest „najukochańsze ze wszystkich dziecko“, literat, mądry — niech on postanowi...

— Ani myśl o tem — rzekł Eustachy, wysłuchawszy do końca cierpliwie wywodów siostrzyczki.

Nadaśała się.

— Jeżeli skończysz pensję dobrze, z nagrodą, to pójdziesz do konserwatorium. Inaczej ani myśl o tem.

— O! z nagrodą! Jeszcze czego ci się zachciało!

Łatwo mu było doprowadzić Janinkę do porządku. Marszczył się na nią, mówił głosem surowym, ale w duszy cieszył się, że wydobyla się ona z krepujących powłok apatyi i że myśl jej pulsuje jakimkolwiek energiczniejszym pragnieniem.

Przyniesiono ciastka, ale Janinka nie spojrzała na nie.

— Nie chcesz?

— Nie.

— Ani jednego?

— Ani jednego?

— Może tortowe?

— Nie.

— Ani z ponczem?

— Nie.

— Może z kremem?

— Nie, nie.

— Ninka! Zastanów się. Całe życie będziesz tego żałowała? Z kremem? Czy słyszysz? Z kremem? Jakie dobre! Jaki świeży krem...

Zaczęła się lekko rozmarszczać.

— Naprawdę taki świeży?

— Spróbuj.

— Nie chcę.

— Spróbuj tylko. Przecież ja cię nie proszę, żebyś jadła...

Wzięła nareszcie ciastko.

— Kiedy nie prosisz, to właśnie będę...

Pocałował ją w czoło i zapanowała zgoda.

— Ninka, lubisz pannę Annę? — zapytał.

— Kocham.

— Ja nie wiem, co ty w niej widzisz.

Taka brzydka dziewczyna...

— Ona? Brzydka?

— Ładna? Pewno? Co?

— Śliczna.

— Ja mówię poważnie, Ninka, a ty żartujesz.

— Mój drogi, jeżeli ty powiadasz, że ona jest nieładna, to się wcale nie znasz — zapewniła go z powagą i stanowczością. — Nikt nie powie, że ona jest brzydka, chyba ty jeden.

— Ma takie duże ręce...

— Nie gadałbyś! — zaczęła się już gniewać. — Już co jak co, ale ręce właśnie to ma prześliczne. Chyba nigdy nie patrzyłaś na jej ręce. Bielutkie, delikatne, zgrabne.

Spojrzała na swoją rękę.

— Żebym to ja miała takie...

— Chciałabyś?

— Nie wiem, cobym za to dała.

— Zartujesz?

— Jak mamę kocham, tak mówię szczerze...

— Zaszlepią w niej jesteś...

— A jakże...

— Bo już to przyznać będziesz musiała, że w niej jednak spore kawałtko jędry...

Roześmiała się Janinka, tak jej wydało się to zabawem. Zaczęła przytem zgadywać instynktem, że brat się z nią drażni.

— Właśnie — rzekła.

— Może nie?

— Jędra okropna! Przecież nie przeczę. Powiadaj ci, wytrzymał z nią trudno...

— Gniewa się przy lekcji?

— Ciagle.

— I stawia cię do kąta?

— Stawia.

— I bije?

— Jeszcze jak!...

Zatrzymał siostrzyczkę aż do zmierechu. Trochę ulgi mu uczyniła narazie rozmowa o Annie. Ale następnie tem mocniej wyrwać mu się poczęła do niej dusza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A więc i w tym kierunku rezultat konferencji będzie, przynajmniej prawdopodobnie także tylko połowiczny. — Lepszym rezultatem uwieńczone zostaną zapewne usiłowania konferencji co do rozszerzenia postanowień konferencji genewskiej z roku 1868 o sposobie traktowania rannych żołnierzy, oraz o rewizji postanowień konferencji bruxelskiej z roku 1874 co do sposobu postępowania z jeńcami wojennymi, ze szpiegami i prywatnym mieniem nieprzyjaciół.

Law Tołstoj zapytany raz o zdanie o pokojowym orędziu cara Mikołaja II., odpowiedział, że pesymiści nie powinni zapominać, iż był czas, w którym zniesienie niewolnictwa lub poddaństwa uważano także za utopię, a przecież dzisiaj są to już ogólnie dobra całej ludzkości. — Dotychczasowy przebieg nie tylko samej konferencji ale w ogóle całej sprawy, i dzisiejszy stan stosunków międzynarodowych, każą się obawiać, że prorok z Jasnej Poliany, czy też jego następcy nie prędko będą mogli powołać się na tę przepowiednię. Gdyby jednak nawet konferencya w Hadze w praktyce chybiła celu, bądź co bądź rzucenie myśli powszechnego pokoju i zwołanie tej konferencji, jako pierwszego praktycznego kroku na drodze do osiągnięcia pokoju ludów, pozostaną olbrzymiej wagi drogowskazami, w nieustannym postępie ludzkości do światła, kultury i humanizmu.

Z Poznania.

(Walka z hazardem).

Nie dalej jak wczoraj zaznaczyliśmy pomysły rozwój zainicjowanej w W. Księstwie Poznanskim walki z hazardem. Towarzystwo ku zwalczaniu gry hazardowej rozwija się ciągle, zyskując coraz nowych i liczniejszych członków. Obecnie dzienniki poznańskie notują nowy, bardzo dodatni objaw. Oto zarząd Towarzystwa do zwalczania gry hazardowej otrzymał od członków Kółka włościańskiego w Rzegocinie następujące oświadczenie:

„My niżej podpisani członkowie Kółka włościańskiego w Rzegocinie zgromadzeni na dniu dzisiejszym na posiedzeniu, po wyczerpującej rozprawie nad sprawą oszczędności, przyjmujemy do wiadomości i uznajemy jak najzupełniej, że:

1. gra w karty dla rozrywki jest za drogą o pieniądze i dla tego się jej od dziś wystrzeżać będziemy, a czas wolny w święta lub w długich zimowych wieczorach użyjemy do czytania użytecznych książek, lub innej niewinnej rozrywki i zabawy;

2. gra w karty o pieniądze jest wprost hańbiącą człowieka, który grając, czyha z chciwością na mienie swego bliźniego, lub też przegrywa lekkomyślnie pieniądze, krzywdząc swe dzieci; dlatego strzedz się jej będziemy jak ognia;

3. postanawiamy jednogłośnie podać się na członków do Towarzystwa mającego na celu zwalczanie zgnębnej gry hazardowej i jako tacy, działać będziemy w tej myśli w gronie naszych przyjaciół i znajomych.

Rzegocin, dnia 5 maja 1899. Podpisy: W. Janiak, N. Misiorek, Tomasz Paprocki,

L. Barański, W. Kowalski, C. Pawlak, J. Glapa, L. Sobczak, J. Nawrocki, M. Kostny, S. Sokołowski, S. Durski, P. Rudziński, K. Durski, W. Kustra, K. Mikołajczak, Andrzej Staszkiwicz, J. Drazewski, Wojciech Garsztka, W. Kmieć, Augustyn Marciniak, J. Ferenz, Tobła, A. Liberacki, Ignacy Sobczak, Maksymilian Barański, Franciszek Durski, Walenty Glapa, Ignacy Paczała, Jan Wojciechowski, Józef Chłapowski, prezes“.

Dzienniki poznańskie piszą z tego powodu: „Ruch antihazardowy w krótkim stosunkowo czasie tak wielkie przybrał rozmiały, o jakich nawet nie marzyliśmy, puszczając w świat pierwsze artykuły. Jest to najlepszym dowodem uprawnienia ruchu tego. A jeżeli dziś lud sam podnosi nasze hasło, z tem większym zadowoleniem spoglądać możemy na chlubnie rozwijające się dzieło.

Jest to zapewne głównie skutkiem tej okoliczności, że praktyczne wykonanie zadania oddane zostało przez społeczeństwo we właściwe ręce, że zarząd Towarzystwa antihazardowego chce i umie działać.

A jakże to dowód zdrowia i wewnętrznej siły społeczeństwa, że właśnie sfera, na której barkach spoczną kłopoty przyszłości, rozumiała od razu, o co chodzi i wysoko podnosi sztandar rozwinięty. Lud, przyszłość nasza, rozumie, że sama praca nas nie zbawi. Lud czuje, że potrzeba naprawić i w dobrem utwierdzić obyczaje, jeżeli owoce pracy nie mają iść na marne.

A jeżeli lud to hasło podejmuje, któż zechce jego znaczenie obniżyć i ośmieszać?

To też z pewnością za przykładem ludu pójdą wszystkie inne warstwy społeczeństwa i wypowiedzą wojnę chorobie, toczącej jego wnętrze. Nie wątpimy, że za przykładem włościan wyżej wymienionych pójdą tysiące innych, a wtedy któż będzie jeszcze chciał szukać zabawy i chluby przy zielonym stole, na którego małym obszarze, zginęły i przepadły wsie, dobra, majątki całe, od ojców odziedziczone.

Witamy głos włościan rzegocińskich z całym uznaniem; niechaj wiadomość o nim obiegnie cały kraj, jak długi i szeroki. Wszędzie mu przyklasną ludzie uczciwi i dobrej woli. Takich na szczęście jest u nas coraz więcej“.

Z Sejmu pruskiego.

(Wniosek Koła polskiego w sprawie kary chłosty w szkole.)

We środę odbyła się wreszcie w sejmie pruskim oczekiwana z wielkim zainteresowaniem dyskusja nad wnioskiem prezesa Koła polskiego w tym sejmie, posła Mottego, w sprawie przekraczania prawa chłosty w szkołach ludowych. Dyskusja zakończyła się odrzuceniem wniosku p. Mottego, a to wszystkimi głosami, przeciw głosom polskim, głosom Duńczyków i kilku wolnomyślnych. — W dyskusji z posłów polskich przemawiał dwukrotnie poseł Motty, raz uzasadniając wniosek, a powtóre przy końcu, aby odeprzeć zarzuty przeciwników, w szczególności komisarza rządowego, oprócz tego przemawiał także po-

seł Leon Grabski. Dzienniki poznańskie nie podają jeszcze przemówień polskich posłów obszerniej; a dzienniki berlińskie streściły je w kilku wierszach zaledwie. Zaznaczyć warto także, iż dwóch mówców z niemieckiego centrum katolickiego przemawiało przeciw wnioskowi; jest to nowy przyczynek do ewolucji tego stronnictwa.

Przebieg dyskusji był w krótkości następujący:

Prezes p. Motty, uzasadniając swój wniosek, zaznaczył: My, wnioskodawcy, nie zamierzamy występować przeciwko szkole ludowej. Na cele kar wogóle godzimy się, ale do tych ostatnich nie należy zmierzać za pomocą barbarzyńskich, średniowiecznych środków. Ostatnie rozporządzenie ministra oświaty (które przytoczyliśmy wczoraj w całości P. R.) jest uznania godnym, ale czy ono wystarczy? Mój wniosek spowodowałoby zajęcie, że w Ks. Poznanskiem w Pudliszkach chłopczyk umarł w skutek otrzymanej chłosty cielesnej ze strony nauczyciela, który także inne dzieci traktował po barbarzyńsku. Ten wypadek nie jest wcale odosobniony. W interesie naszej młodzieży trzeba zaprowadzić zmianę konieczną. Wybryki zachodzą, zwłaszcza w naszej dzielnicy ze strony nauczycieli, a to w skutek systemu germanizacyjnego, dzięki czemu nauczyciele, usiłując polskim dzieciom odebrać ich język ojczysty, dopuszczają się częściej nadużyć kary cielesnej w szkole, aniżeli gdzie indziej.

Tutaj marszałek Izby p. Kröcher zwrócił wnioskodawcy uwagę, że odbiegł od tematu, chociaż p. Motty wykazywał tylko, że właśnie obecny system szkolny w Księstwie Poznanskiem jest głównym powodem nadużywania kary cielesnej w szkole.

Komisarz rządowy, tajny radca Bremen: Ostatnie rozporządzenie ministra wywołały pojedyncze wykroczenia nauczycieli, które dały powód do śledztwa. Rezultatem śledztwa było to, że nie ma najmniejszego powodu do zaniepokojenia, aby przekraczono prawo karnia. Okazała się atoli potrzeba usunięcia zaniepokojenia publiczności przez przesadzone doniesienia pracy. W przypadku, wspomnianym przez poprzedniego mówcę (Pudliszki) rzeczy mają się w rzeczywistości inaczej; mianowicie komisarz rządowy twierdzi, że śmierć dziecka (małego Grzelczaka) nastąpiła wskutek choroby tego chłopca. Na takim nieuzasadnionem zaniepokojeniu oparte konsekwencje są — zdaniem mówcy — naturalnie tak samo nieuzasadnione. Zamiast występować tutaj z przepisami ustawodawczymi, należałoby się raczej starać o to, aby do prasy nie dochodziły fałszywe, przesadzone wiadomości. W wielu razach po wytoczeniu śledztwa przeciwko nauczycielowi w sprawie przekraczania prawa chłosty albo uwolniono go od wszelkiej winy, albo trzeba było procedurę zawiesić.

Następnie przemawiał imieniem centrum p. Geisler, nauczyciel z zawodu, i zapewnił, że centrum nigdy się nie zgodzi na zniesienie kary chłosty. Mowca wniosł, ażeby Izba nad wnioskiem Mottego przeszła bez dalszej dyskusji do porządku dziennego.

Konserwatysta Willisen zaznaczył, że ostatnie, wspomniane rozporządzenie ministerjalne odbiera wnioskowi pana Mottego zu-

pełnie podstawę i było zrzeczne, jakkolwiek nie należy przypuszczać, aby minister był je wydał ze względów parlamentarnych. Mowca obawia się jednak, że rozporządzenie to usunie chłostę zupełnie ze szkoły, a jednak pręcić w szkole nie szkodzi i jak powiada mowca „baty także nam wcale nie zaszkodziły“.

Komisarz rządowy, tajny radca Brandis, odpowiedział na to, że rozporządzenie ministerjalne gani tylko niewłaściwe zastosowanie chłosty. Doświadczenie uczy, że w szkołach, w których wiele biją, zachodzą niedomagania. Dobry pedagogowie nie potrzebują wiele karać. Szkoła nie ma być zakładem karnym. Prawa karania cielesnego, jako takiego, minister bynajmniej nie myślał znosić. Ale to prawo ma być tylko *ultima ratio*. Rozporządzenie jest skierowane przeciwko niezdolnym młodszym nauczycielom, którzy swoją niezdolność chcą podpiąć kijem.

Dep. Sittart (centrum), nauczyciel z Akwizgranu, nie uważał skarg p. Mottego za uzasadnione, a nawet nie uważa za rzecz słuszną, że minister wydał takie rozporządzenie. Stara zasada pedagogiczna powiada, że „najlepsza droga do serca prowadzi po większej części tyłami“, (Wielka wesołość).

Posel polski p. Grabski występował przeciwko zarzutowi, jakoby Koło polskie prowadziło za pomocą tej kwestyi agitacyę. Jakoby to wraza powstała, gdyby tak polski nauczyciel sponiewierał niemieckie dziecko, jak to uczynił nauczyciel Zaeske wobec polskiego chłopca! Wtenczas powiedzianoż zaraz, że z nienawiści narodowej zamordował dziecko. Sąd ziemski w Gnieźnie, ponieważ chodziło tylko o dziecko polskie, uwolnił pewnego nauczyciela.

Komisarz rządowy Bremen dowodził, że w żadnym przypadku sądownie ściganym nie stwierdzono winy nauczyciela, i że dotychczasowe śledztwo wykazało, że nauczyciel Zaeske nie jest winien śmierci Grzelczaka.

Po rzeczowym i spokojnym przemówieniu członka stronnictwa Riekerta, dyrektora szkoły żeńskiej w Pile, dr. Ernsta, także przeciw wnioskowi, przemówił w końcu raz jeszcze p. prezes Motty, poczem Izba odrzuciła wniosek p. Mottego przeciwko głosom Koła polskiego i niektórych wolnomyślnych oraz duńczyków.

Konferencya w Hadze.

Na innym miejscu piszemy o merytorycznej stronie konferencji w Hadze; tutaj dodajemy kilka ważniejszych szczegółów, tej konferencji się tyjących.

Przedewszystkiem Papież Leon XIII. przyjmował onegdaj w Watykanie holenderskich pielgrzymów, a w odpowiedzi na przemówienie przywódcy pielgrzymki, wyraził się miał Ojciec św. o konferencji pokojowej w Hadze w następujący sposób:

„Wykluczono mię z konferencji pokojowej, ale holendercy katolicy nie są temu winni. Ci, którzy Rzym opanowali, sprawili teraz także wykluczenie z kongresu najwyższego kapłana. Przypomnijcie sobie jednak owego

5)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

Rival rozprawiał, chodząc wielkimi krokami po pracowni, z rękami w kieszeniach i zapalając się coraz bardziej w wykładaniu swoich teorii o sztuce naturalistycznej, ale Robert nie słuchał go wcale.

— Gdyby, na prawdę, ona go jeszcze kochała?...

Dziwna rzecz, że wszystkiego, co mu Rival powiedział, co go najbardziej irytowało, to sprzeciwienie się jego małżeństwu z Krystyną. Słyszając, że kto inny wyrzuca jej tę przewrotność, która śmiercią była dla niego, miał ochotę ją bronić. Z gwałtownością ślepej namiętności uchwycił się nagle iluzji ostatecznego porozumienia. Czyż nie było prawdopodobnym, że może rzeczywiście Krystyna cierpi w tej chwili na równi z nim z powodu tego zerwania?... Kto wie, czy po głębszym zastanowieniu, wobec smutności i opuszczenia, a przedewszystkiem wobec niepokoju, w jaki ją pogrążyły ostatnie jego słowa pełne groźby, kto wie, czy nie przybiegła sama do jego mieszkania dowiedzieć się... On tutaj siedział... a gdyby ona tam czekała?...

— Gdzie idziesz? — spytał Rival, widząc, że Robert powstaje.

— Do domu... Może jest jaka wiadomość od Krystyny.

— Chodźmy!... Byłem ciebie z oczu nie stracił, wszystko dobrze.

VII.

Szybko, jak na skrzydłach przebiegli ułice. Robert Guérin nie zastał w domu ani listu od Krystyny, ani jej samej... Nie było od niej nikogo.

— Może chora po wzruszeniu, spowodowanym sceną wczorajszą, zauważył Rival.

Roberta powyższa uwaga uderzyła w samo serce. Pierwszym okrzykiem jego było: iść do niej!

— Chodźmy!... — powtórzył znowu Rival. — Będę czekał na ciebie pod bramą, przypatrując się ulicy.

Szli w milczeniu obok siebie. Po niedawnej sprzeczce stracili ochotę do rozmowy.

Rival, udając, że wierzy w porozumienie kochanków, wcale się nie ludził, że sytuacja była groźna. Swoją drogą, nie bardzo się martwił tem zerwaniem, które uwalniało Roberta od zobowiązań na przyszłość, od stosunku, który go już na pół zrujnował i małżeństwa, które zawsze za nieszczerne uważał. Co do Krystyny, praktyczny jego zmysł nie potępił jej całkowicie. Czyż można się jej było dziwić, że z jej usposobieniem niezależnym, artystycznym, podoba się jej tak świetny los, dogadzający jej ambicyi. Rival znał dobrze życie i ludzi i widział wybornie podstępność roli, jaką Robert odgrywał w tym stosunku: on wiecznie na kłęczkach, czuły, ufający, ona słaba i silna jednocześnie, z niepokojną werwą bohaterki teatralnych — kochali się dla swoich kontrastów. Uczucia to, w którym zarówno serce jak i wyobraźnia w grę wchodziła, było szczerem... aż do chwili, gdy jego sława literacka, ciągle spodziewana,

nie okaże się bańką mydlaną, wspólne środki do życia wyczerpią się powoli, dzięki lekkomyślnemu życiu nad stan... —

Towarzyszając Robertowi, uniesionemu błyskiem ostatniej nadziei, Rival miał tylko jeden cel: zyskać na czasie. Układał sobie, że zobaczy się z Krystyną lub napisze do niej, po przyjacielsku, a ona z pewnością mu pomoże, aby nie dopuścić do katastrofy przynajmniej, zgadzając się na jakąś komedię, jakiś wybieg, któryby choć słabą nadzieję dał temu nieszczęśliwemu.

Tymczasem Robert nie pozostawał już w tej fazie zaślepienia miłości, w jakiej był dotychczas. I w nim także, w jego sercu przewrót nastąpił; pieszcząc się ostatnią nadzieją, spodziewał się od niej jakiegoś słowa, znaku... Obojętność Krystyny go dobiła. Widząc ją tak spokojną, a tak okrutną, miał tylko myśl jedną, tym razem wyrezonowaną, nieubłaganą: zemścić się i ukarać ją, zabijając się u niej, u jej stóp, aby naznaczyć ją przynajmniej krwią swoją, żegnając się z nią na zawsze.

Krystyna Felsen z ciotką zamieszkiwała w dzielnicy Chaillot jeden z domów nowo wybudowanych na spekulacyę, w których mieszkania wynajmują się zupełnie umeblowane.

Gdy Robert z Rivałem wchodzili do domu, usłyszeli muzykę na fortepianie, znany dobrze Robertowi wale koncertowy, który biegle paluszki świetnie wykonywały.

Ona grała!...

— Czekam na ciebie! — rzekł Rival, udając, że się wcale nie dziwi i zdecydowany wytrzymać na stanowisku.

Robert nie nie odpowiedział; myślał o katastrofie, która miała przerwać i zakończyć tę muzykę.

Na odgłos dzwonka, Gertruda, panna służąca, otworzyła Robertowi. Widząc jej zakłopotanie, domyślił się natychmiast, że jakaś wymijająca odpowiedź była przygotowana, jak gdyby zerwanie wczorajsze zrobiło z niego obcego człowieka. Ale kaskady tonów, dochodzące z salonu, nie dozwoliły Gertrudzie oświadczyć, że panienci nie ma w domu.

Widząc, że się waha:

— Powiedz panienco, że to ja! rzekł tonem nie znoszącym opozycji.

— Ależ... ależ panienka wyjeżdża... siodłają konia...

— W takim razie sam się zaanonsuję! odrzekł i wszedł do salonu.

Siedząca przy fortepianie Krystyna ubrana była w amazonkę, strój, który może najbardziej podnosił jej urodę. Miękki kapeluszyk okrywał jej głowę, z pod którego widać było jasno-kasztanowate włosy. W pewnego rodzaju sztywności tych oczu wielkich, głębokich i niepokojących, których spojrzenia wyrażały tajemniczą ciekawość temperamentu, który nie zawsze dawał się opanować, odgađdywało się coś nieuchwytnego i nieznanego, jak pociąg ku przepaści.

Nie ruszyła się gdy wszedł Robert.

Najstraszniejszą na świecie jest kobieta która już nie kocha, albo która, świadoma swej zdrady, widzi się zmuszona znieść skargi lub wyrzuty swojej ofiary.

Po spojrzeniu, jakie mu rzuciła, po dreszczu mimowolnym, jaki nią wstrząsnął, Robert poznał, że opancerzała się przeciw gwałtownemu wzruszeniu.

— Proszę! to pan?.. rzekła, nie przestając grać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wielkiego człowieka w Niemczech, owego wielkiego męża stanu i bystrego dyplomaty, który żądał mej interwencji w konflikcie między Niemcami i Hiszpanią. Z tego widziacie, że Namiestnik Chrystusa może być i jest stróżem pokoju. Jest to zadaniem głowy Kościoła. Kiedy Chrystus przyszedł na ziemię, były spory i niezgodna na porządku dziennym. Jezus Chrystus przyniósł pokój wszystkim ludziom dobrej woli, a ja, jako prawowity przedstawiciel Króla pokoju (*rex pacis*), nie mam gorętszego pragnienia nad to, by ludy skłaniać wzajem do pokoju. A teraz, kiedy ludy same widzą, że rozbrojenie, lub przynajmniej ograniczenie zbrojeń jest koniecznym, teraz, gdy omówienie tego przedmiotu może przynieść praktyczne rezultaty, teraz wykluczają z konferencji pokojowej Namiestnika Chrystusa, księcia pokoju. To bolesne. Czuję to tem dotkliwiej, że obecnie już od lat 22 siedzę w tym pałacu, jako niewola. Czyż będą może przedstawiali tę skargę, jako przesadzoną? Najwyższy kapłan Kościoła nie może się przeciwko pokazać na ulicach Rzymu, by nie narazić się na niebezpieczeństwo obrazy. Ale nie brak mi też pociechy. Pod moim pontyfikatem wróciły na łono Kościoła macierzystego całe szczypty i narody. Niech wierność ich służy wam za przykład.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Hagi, że stracono tam zupełnie nadzieję, aby obrady wojkowej komisji konferencji pokojowej, co do najważniejszych spraw jej przydzielonych, doprowadziły do pożądanego rezultatu. Zarówno ze strony przedstawicieli mocarstw, jak i państw mniejszych, podniesiono zarzuty co do propozycji, postawionej ze strony rosyjskiej, a tyżące się pewnych ograniczeń w uzbrojeniu wojsk lądowych i floty. Delegaci angielscy i amerykańscy oświadczyli wprost, że rządy ich nie zgodzą się na jakiegokolwiek ograniczenia co do prawa wyboru dla swych karabinów i dział, systemu, jaki będą uważać za najodpowiedniejszy. Delegaci Serbii, Grecji i Portugalii, zaznaczyli niemal równobrzmiąco, że wojska ich krajów uzbrojone są gorszą bronią, niż w reszcie Europy, rządy ich zatem nie mogą przyjąć na siebie zobowiązania, aby w przeciagu dziesięciu, względnie pięciu lat nie zmieniać systemu dział i karabinów. Wobec tych oświadczeń zapanować miało przekonanie wśród członków konferencji, że obrady podkomisyi wojkowej stały się niemal bezprzedmiotowemi.

Z powodu konferencji pokojowej w Hadze, wzmożł się także ruch kobiecy, którego przedstawicielki w jednym tylko tygodniu od 10 do 17 z. m., urządziły w 19 krajach 375 zebrań, aby zaznaczyć swoje stanowisko w tej sprawie. Na wszystkich tych zebraniach przyjęto jednobrzmiące prawie rezolucje, które przedstawione być mają konferencji, jako życzenia kobiet. Najwięcej z tych zebrań, bo 200, odbyło się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, i to w każdym w jednym dniu 15 maja. W Anglii urządzono zebrań 116, w Norwegii 30, w Danii 21, w Rosyi 19, we Włoszech 19, w Niemczech 7, w Nowej Zelandyi 3, w Japonii (w Tokio) 1.

Anglia i Transvaal.

Konferencja pomiędzy prezydentem Krügerem i generał-gubernatorem Milnerem w Bloemfontein skończyła się — nie przyniosła rezultatu. Sytuacja, którą ten ujemny wynik konferencji spowodował — jest dość poważną. W Anglii liczą się z ewentualnościami groźnych zakłóceń, nawet wojennych.

Daily Graphic dowiaduje się, iż rząd angielski uważa położenie, stworzone przez bezowocność konferencji w Bloemfontein, jako nadzwyczaj groźne. Jeżeli południowo-afrykańska republika będzie trwała dalej na swem obecnym stanowisku, to dla Anglii nie pozostanie żadna inna droga, jak starać się o rozwiązanie trudności zapomocą siły. Obecna sytuacja jest taką, że Anglia widzi się zmuszoną obstawiać przy natychmiastowym i zupełnym wykonaniu londyńskiej konwencji.

Daily Chronicle wyraża zapatrywanie, że odpowiedź Chamberlaina, która ma być obecnie wręczona rządowi boerskiemu, w sprawie petycji uitlanderów, nie będzie wprawdzie zawierała *ultimatum*, ale nie pozostawi żadnej wątpliwości co do tego, że *ultimatum* nastąpi, jeżeli nie będą poczynione pewne koncesye.

Times natomiast uderza w nutę ugody — i pisze w artykule wstępnym o konferencji w Bloemfontein:

Przyjacielski ton rozprawy i uprzejme stanowisko, zajęte przez Milnera, zredukowały do minimum niebezpieczeństwa, związane z temi rokowaniami. Życzenia odpowiedniego umiarkowania skierowano do prezydenta Krügera z całym naciskiem w interesie spokoju i stałej niezawisłości Transvaalu; on jednak odrzucił je w interesie oligarchii Transvaalu, od którego pretensyj nie chciał odstąpić ani na jotę. Gdyby Krüger uitlanderów w Transvaalu uczynił, w myśl ich życzeń, obywatelami państwa — cała sprawa byłaby załatwiona.

O treści układów między prezydentem Transvaalu Krügerem a generalnym gubernatorem Kaplandu Milnerem donosi jedna z agencji telegraficznych z Pretorii: Gubernator Milner nie obstawał przy sprawie monopolu dynamitu a prezydent Krüger przy kwestyi kraju Swazów, stanowiącego jeden z punktów spornych Transvaalu z Anglią. W sprawie odszkodowania za napad Jamesona oświadczył Milner, że depeza rządu angielskiego, proponująca ustanowienie sądu rozjemczego jest w drodze. Co do prawa wyborczego dla uitlanderów, t. j. osiadłych w Transvaalu obcych poddanych, zaproponował Milner: 1) Prawo głosowania otrzymuje się wskutek pięcioletniego pobytu w kraju. 2) Przysięga naturalizacyjna zostanie zmieniona. 3) Ludność obca otrzyma odpowiednią reprezentację. 4) Naturalizacja zapewnia natychmiast całkowite prawo wyborcze.

Prezydent Krüger natomiast przedłożył następujące propozycje: 1) Do otrzymania naturalizacji potrzebnym jest dwuletni pobyt w kraju, pełne zaś prawo wyborcze uzyskane zostanie po pięciu latach po naturalizacji. 2) Osoby, które imigrowały przed r. 1890, otrzymują prawo wyborcze po dwóch latach. 3) Ludność górnicza otrzyma większą reprezentację. 4) Do uzyskania naturalizacji wymaga się, aby ubiegający się posiadał nieruchomość wartości co najmniej 150 funtów szterl., albo zamieszkiwał dom, wynajmowany co najmniej za 50 funtów, albo posiadał dochodu rocznego co najmniej 200 funtów. 5) Ubiegający się musi posiadać prawo obywatelstwa w kraju, w którym dawniej mieszkał. 6) Naturalizacja zostanie ustanowiona analogicznie do naturalizacji w wolnym państwie Oranie. 7) Podstawą rokowań jest przyzwolenie Anglii na sąd rozjemczy w razie sporu między obu państwami.

Generał-gubernator Milner oświadczył, że propozycje Krügera co do prawa wyborczego są niewystarczające. Krüger ma zamiar przedłożyć projekty Volksraadowi, pod warunkiem, że rząd angielski zgodzi się na propozycję sądu rozjemczego.

KRONIKA

Lwów, 10 czerwca.

— **Uroczyste triduum** ku uczczeniu Najświętszego Serca Pana Jezusa zaczęło się wczoraj w kościołach lwowskich. W Katedrze łacińskiej odbędzie się przez trzy dni uroczyste nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W niedzielę, jako w dniu ostatnim, nieszporo te celebrować będzie JE. ks. Arcybiskup Morawski. W Katedrze ormiańskiej odprawił wczoraj ks. Arcybiskup Isakowicz pontyfikalną Mszę św., kazanie wypowiedział ks. Czenec. Podczas nabożeństwa wykonał chór uczenie szkoły PP. Benedyktynki ormiańskich kilka utworów, cała zaś szkoła, przeważnie w bieli, tworzyła szpaler przy głównym ołtarzu. W kościele OO. Jezuitów odprawił wczoraj Mszę św. ks. infułat Zabłocki, zaś wieczorem odbyła się uroczysta procesya i kazanie.

Kościół OO. Jezuitów był natłoczony, a nadto cały plac Trybunalski zalegały tłumy. Procesya z Przenajświętszym Sakramentem, która wyruszywszy ze świątyni o godz. pół do 7 wieczorem, przeszła przez ulicę Trybunalską, Rynek, około kościoła katedralnego i ulicę Teatralną powróciła na plac Trybunalski, była imponująca. W procesyi wzięło udział około stu młodych dziewczątek w bieli z liliami w ręku. Obok nich postępowały panie, należące do kongregacji „Dzieci Maryi“. W pośród licznego zastępu pań ze sfer towarzyskich, postępowała też księżna Adamowa Sapieżyna ze świecą w ręku. Za „Dziećmi Maryi“ szła kongregacja Sodalisów Maryańskich ze swym sztandarem, duchowieństwo otaczające celebranta ks. infułata Zabłockiego i tłumy pobożnych.

Gdy procesya stanęła z powrotem na placu Trybunalskim, gdzie przed domem OO. Jezuitów zbudowano ołtarz, a okna wszystkich kamienic, okalających plac Trybunalski iluminowano i chór stowarzyszenia terminatorów inienia św. Stanisława odpiewał pieśń pobożną, przemówił z katedry prowizorycznie postawionej przy kościele, ks. Wróblewski. Wymowny kaznodzieja przypomniał, iż gdy w roku 1722 nawiedziła Marsylię zaraza i pogrążyła ludność w rozpacz, biskup zarządził nabożeństwo do św. Serca Jezusowego i całą swą dycezyę Mu ofiarował, prosząc Pana o zlitowanie. I rzeczywistość modły ludzi, pełne szczerości i wiary, odniosły skutek — zaraza ustała. Dziś mija lat 200 od tego czasu, a świat trapić zaczyna nowa zaraza, może gorsza od tamtej, bo Ojciecśw., poleca wszystkiemu wiernemu ofiarowanie się Najświętszemu Sercu Jezusa.

Dalej ks. Wróblewski wyjaśnił znaczenie czi Serca Jezusowego i jeszcze raz zeszedł na pole praktycznego życia, zwracając uwagę na szkodliwość przyzwyczajenia się do usprawiedliwiania, a przynajmniej tolerowania różnych zbrodni czy występków. W końcu nakłaniał do podniesienia ducha rodzinnego, a zakończył podniosłe kazanie wygłoszeniem ułożonego przez

Ojca ów. aktu ofiarowania się Sercu Jezusowemu. Po kazaniu tłum kilkutyśięczny ukląkł na placu i głośno za kapłanem w obliczu Najśw. Sakramentu powtarzał modlitwę. Śpiewem i błogosławieństwem Przenajświętszego Sakramentu zakończyła się ta budująca uroczystość.

— **Wybór ścisłejszy** jednego członka Rady miejskiej z pomiędzy dwóch kandydatów: dr. Lilięna i Makowicza, którzy przy poprzednim wyborze uzupełniającym jednego członka Rady, otrzymali największą ilość głosów, odbył się wczoraj i dał rezultat następujący: Głosowało 2642 wyborców. Dr. Edward Lilien otrzymał ogółem 1407 głosów, p. Makowicz 1239. Gdy absolutna większość wynosiła 1322 głosów, wybrany zatem został dr. Edward Lilien, adwokat krajowy, otrzymawszy 75 głosów ponad większość absolutną.

— **Z c. i k. armii.** Zastępcą lekarza-asystenta mianowany został dr. Oskar Pilewski w 19 p. p. obrony krajowej we Lwowie.

— **Posady.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza niniejszem, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: 1) jedna posada sługi urzędowego, ewentualnie pomocnika sługi przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie; 2) jedna posada sługi, a zarazem odźwiernego przy fizykalnym budynku na c. k. Uniwersytecie we Lwowie.

Nadto wakuje jeszcze wiele innych posad poza granicami kraju.

Blizszej informacyi udzieli kompetentom miejscowym departament IV B) magistratu, zamiejscowym zaś właściwe c. k. starostwo.

— **Wodociągi miejskie.** Wiele ulic miasta naszego przybrało w tych dniach widok bardzo oryginalny z powodu rozkopywania ich i zakładania rur wodociągowych, które składane na razie przy brzegach trotuarów, robią na ulicach wrażenie olbrzymich żelaznych węzłów. W niektórych ulicach, z powodu zakładania rur, jest komunikacja utrudniona, a nawet przzerwana.

— **Nowy gmach teatru** lwowskiego wyłania się coraz to piękniej z osłon rusztowań. Szczytowa kopuła i ornamenta na dachu, pokrywającym budynek nowego przybytku Melpomeny, są już prawie na ukończeniu.

— **Kolonia lecznicza w Rymanowie.** Komitet I. krajowej kolonii leczniczej rymanowskiej podaje do wiadomości, że ogłędziny lekarskie chłopców zamieszkałych we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek 12 b. m. o godzinie 5 po południu w szkole miejskiej im. Staszica, dziewcząt zaś we wtorek 13 b. m. tamże o godzinie 5.

Komitet odwołuje się zarazem do ofiarności publicznej, zwłaszcza, że kolonia, jak i wiele innych instytucyj, od lat kilku pozbawioną została znaczniejszych dochodów.

Z kolonii korzystało dotychczas 952 dzieci. Dla pokrycia znacznych wydatków, bo rocznie do 5000 zł., wraz z kosztami leczenia, kąpeli, podróży etc. wynoszących, musiał zapożyczyć się komitet z funduszu, uzyskanego z państwowej loteryi dobroczynnej. Gdy postępowanie takie dalsze byłoby niekorzystnym dla kolonii, zmuszony byłby komitet, gdyby jego usiłowań ofiarność publiczna nie poparła, ograniczyć liczbę dzieci przyjętych.

Komitet uprasza zarazem o zwrot list składkowych, w ostatnich latach wysłanych. Wszelkie datki, choćby najmniejsze, uprasza komitet przysłać na ręce skarbnika komitetu, p. Władysława Zontaka (Muzeum hr. Dzieduszyckich).

— **Z Tow. Iżywiarskiego.** Do składu jury krajowego turnieju tenisowego weszli: jako superarbiter ks. ordynat Lubomirski, z zastępcą p. Roesslerem z Pragi, a jako sędziowie pp.: Stefan Kossak i Fryderyk Raus, c. i k. porucznik z zastępcami pp.: Karolem Richtmanem i Stefanem Riegerem.

Wkładka do poczwórnej gry wynosi 5 zł. od pary, zaś od gry podwójnej po 3 zł. od osoby.

Termin zgłoszeń zamyka się z d. 26 b. m. Przez 3 dni następne wyjątkowo tylko będą mogły być uwzględnione zgłoszenia, lecz tylko za złożeniem podwójnej wkładki.

Zamówienia w dniach rozgrywanego się turnieju na zajęcia miejsc numerowanych na placu zabaw letnich stawów Panieńskich załatwia kasa dzienna.

— **Z „Gwiazdy“.** Wycieczka Towarzystwa „Gwiazdy“ na Pasięki, która z powodu niepogody w niedzielę się nie odbyła, odbędzie się tej niedzieli 11 b. m. z niezmiennym programem.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się w poniedziałek 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem; zaś w razie niekompletu w następnym poniedziałek 19 b. m.

— **Egzamin dojrzałości** odbył się w c. k. gimnazjum w Drohobyczu pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego p. Emanuela Dworskiego w dniach 5—6 czerwca r. b.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bromowicz Stanisław, Cetnarski Lubin (z odznaczeniem), Gottlieb Mendel, Kindy Włodzimierz, Kobryn Włodzimierz, Körner Izaak, Krajczyk Bazyli, Łanucki Erazm, Łukaszewicz Augustyn, Mendelsohn Mojżesz, Strzeltski Marian, Szych

Ignacy, Waclawik Ludwik, Zeimer Szaje, Żebrowski Mieczysław (z odzn.)

Na rok jeden reprobowano 1 ucznia, do egzaminu poprawczego po feryach pozwolono przystąpić 2 abiturientom.

— **Ślub.** Dnia 7 b. m. w Dobrzeczkowie pod Strzyżowem, odbył się ślub p. Teodora Mańkowskiego, syna s. p. Napoleona i Maryi z Chłapowskich, z panną Anną Michałowską, córką hr. Romanu i Maryi z Koźmianów. W pięknym, w znacznej mierze ofiarnością rodziców panny młodej wzniesionym gotyckim parafialnym kościele pobłogosławił młodą parę sędziwy wuj hr. Romanowej Michałowskiej, ks. prałat Henryk Skrzyński i w pięknych, mądrych a prostotą swą i znajomością życia podniosłych słowach przemówił do ołtarza, dając wskazówki na drogę życia i polecając zwłaszcza rozwijanie wszelkiego dobra „w sobie i poza sobą“. Pannę młodą przewodzili do ołtarza p. Ignacy Skrzyński i p. Stanisław Mańkowski, pana młodego panny Róża Łempicka i Zofia Mańkowska.

Po dokonanych obrzędach ślubnym, odbyła się uczta weselna, do której zasiadło osób blisko sto. Wznoszono liczne toasty. Między obecnymi znajdowały się rodziny: Michałowskich, Mańkowskich, Kwileckich, Skrzyńskich, Koźmianów, Żółtowski, Mycielskich, Morawskich, Tarnowskich i t. d. Państwo młodzi nazajutrz wyjechali do Ks. Poznańskiego.

Henryk Sienkiewicz w odpowiedzi na swój list, zamieszczony przez nas we wczorajszym numerze, otrzymał od ks. Uchtomskiego bardzo serdeczny telegram, zakończony słowami: *in hoc signo vincimus*. Nadszedł też telegram z Moskwy do redakcyi *Kurjera Codziennego* dla doręczenia Sienkiewiczowi.

Trześ depeszy jest następująca: „Przedstawiciele i współpracownicy *Ruskich Myśli*, *Kurjera*, *Ruskich Wiedomosti* i *Dietskoe Cztenie*, zgromadzili się w celu uczczenia wielkiego poety rosyjskiego, przyjaciela Mickiewicza, przesyłając gorące pozdrowienie znakomitemu i ulubionemu w Rosyi pisarzowi“. Telegram ten podpisał pp.: Ławrow, Sobolewskij, Faigin, Konowier, Wolmont, Wiesiołowski, ks. Sumbatow, Złatowratskij, Golcew, Czuprow, Tichomirow, Janczuk, Safonow, Ładyżewskij.

— **Pani Jordanowa**, właścicielka dawnego pensjonatu „Jordanówka“ w Zakopanem, przeniosła się obecnie do Worochty, gdzie w tych dniach otworzyła wzorowo urządzone pensjonat „Jasna polana“.

— **Wiadomości policyjne.** Parę koni z wozem gospodarskim skradziono W. Janickiemu z Siemianówki, mianowicie konia gniadego z białym na lewem oku, klacz gniadą średniej miary i łoszę kasztanowatą.

Aresztowano Berischa Bartła, pośrednika handlowego za oszustwa wekslowe.

Zaginął od miesiąca gźupowaty Piotr Śliwa, niski, ciemno-blondyn, lat 20, z Wysokiej, pow. Rzeszów, cierpiąc na padaczkę.

Skradziono: z podwórza domu nr. 7 ulica Serbska wannę blaszaną, zewnątrz żółto lakierowaną.

Ze strychu nr. 9 ulica św. Wojciecha dwa płaszczki i kabat z odnakami 80 p. p.

Ze sklepu Awina nr. 10 ul. Kazimierzowska 10 kłgr. mięsa.

Zgubiono: złoty damski remontoir, granasty, z krótką dewizką.

Złoty damski zegarek wartości 50 zł.

Lornetkę szyldkretową na złotym łańcuszku z perełkami.

Znaleziony mały remontoir srebrny, podwójnie kryty i złożony medalik na cienkim łańcuszku złożony w policyi.

— **Eksplodyzja granatu.** Straszny wypadek zdarzył się wczoraj w Stanisławowie. Gdy robotnicy, zajęci ładowaniem wybrakowanego żelazniwa, przeznaczanego na sprzedaż, ze starego składu towarów żelaznych zmarłego niedawno kupca Jakób Mandla (przy placu Rybim), wysypywali na wóz ostatnią partję żelazniwa, nagle rozległ się huk przerażający: oto eksplodował granat, który znalazł się między zapasami żelaza. Przed wozem, leżał rozciągnięty na ziemi parobek Oleksa Kankan. Krew obryzgała wóz, suknie na piersiach mu tliły, ręce i twarz miał skrwawione i osmalone. Z przeciwnej strony, stał furman Abraham Ehrlich z ramieniem prawem strzaskanem i krwią ociekającym, obok niego woźnica Schmil Mischel, zakrywający twarz i oczy skrwawionymi rękami.

Oprócz tych ciężko rannych, odniósł lżejszą ranę w ramię Izak Scharfer, syn handlarza żelazem, tudzież Salomon Tischer, 11-letni syn krawca, tamtędy właśnie przechodzący.

Trzech pierwszych przewieziono natychmiast do szpitala, Oleksa Kankan odniósł jedną ranę na klatce piersiowej wielkości pięści, drugą poniżej, na brzuchu. Przez otwartą ranę widać opłucną. Z piersi wyjęto mu kawałek żebra i mostka, a z rany w brzuchu wydobyto odłamek granatu.

Ehrlichowi amputowano prawe ramię. Najlżej stosunkowo jest raniony Mischel, który ma oczy osmalone i ręce pokaleczone.

Pierwszej pomocy udzielił rannym dr. Rubinstein. Z ofiarami katastrofy spisał pierwszy protokół sędzia śledczy p. Hroboni, w asystencyi lekarzy dr. Dobruckiego i dr. Gembarzewskiego.

Wypadek ten — jak łatwo pojąć można — poruszył całe miasto.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnopolu, **Jakób Mohr**, w 67 roku życia, emer. dyktaryusz sądowy i założyciel Towarzystwa dyktaryuszów w Tarnopolu.

— **Instytucja czei i chleba.** Sprawozdanie z czynności „Instytucji czei i chleba“ w Paryżu stwierdza, że instytucja ta od lat 37 zaopatruje emerytów. Na pierwszych kartkach sprawozdania jest spis założycieli, mieszący w części pierwszej nazwiska zmarłych, w części drugiej żyjących. Pomiedzy pierwszymi znajdują się: Karol Baliński, Ignacy Domeyko, Zygmunt Kaczkowski, Teofil Lenartowicz, Ludwik Nabelak, Ludwik Wołowski, Bohdan i Bronisław Zalescy, generał Władysław Zamojski i wielu, wielu innych. Budżet „Instytucji czei i chleba“, za rok ubiegły wynosi 18.000 franków w wydatkach na emerytury dla weteranów. Gdyby ktoś chciał posłać dla tej instytucji datkę pieniężną, niech adresuje do p. Józefa Gałęzowskiego, 85 Boulevard Malesherbes, lub do p. Edwarda Pożerskiego, 2 rue St. Louis en-Ile w Paryżu.

— **Testament Straussa** przekazuje cały nieruchomy jego majątek Towarzystwu przyjaciół muzyki w Wiedniu. Majątek ten składa się z willi w Ischlu i sześciu domów czynszowych w Wiedniu, przedstawia wartość 350.000 zł. i przynosi czystego dochodu rocznego 10.000 złr. Towarzystwo nie prędko jednakże wejdzie w posiadanie legatu, gdyż wdowa po nieboszczyku Adela, jej córka Alicja i dwie siostry zmarłego mają pobierać dożywotnie renty, które wyczerpują prawie cały dochód.

Tantemy z dzieł scenicznych, oszacowane na 25.000—30.000 zł rocznie, są własnością Adeli Strauss i jej córki. W razie, gdyby z jakiegokolwiek strony nastąpiło zaczepienie testamentu, staje się on nieważnym, a spadkobiercą uniwersalnym ma być państwo. W razie, gdyby wdowa Adela Strauss zawarła związek małżeński, tak ona, jak i jej córka tracą prawo do renty.

— **Z Rzymu** donoszą, że pewien bogaty Amerykanin, który niedawno przeszedł z protestantyzmu na łono wiary katolickiej, wręczył głośnemu kompozytorowi ks. Perosiemu 100.000 lirów w złocie w tym celu, aby założył w Rzymie szkołę gregoriańskiego śpiewu i osobiście objął jej kierownictwo.

— **Zagadkowe zabójstwo** zdarzyło się ubiegłej środy w wagonie pociągu, który o godz. 7 wieczorem przybywa z Włoch do Tryestu. W jednym z przedziałów siedziała z 11-letnim synem żona stróża kamienicznego z Tryestu, niejaka Radio. Na stacyi Miramare do tego samego przedziału wsiadł 30-letni więcej mężczyzna. Gdy pociąg przejeżdżał przez stacyę Barcola, nieznanomy wyciągnął rewolwer i strzelił do chłopca, który, trafiony w skroń, wyzionął ducha na miejscu. Zatrzymano pociąg, ale zabójca przedtem wyskoczył z wagonu i uciekł. Wkrótce jednak został schwytany. Jest to niejaki Eugeniusz Bach, doktor chemii, prawdopodobnie obłąkany, liczący lat 34, rodem z Saksonii. Przez kilka miesięcy bawił na Rivierze, celem poratowania zdrowia.

— **Zjazd archeologiczny w Kijowie.** Korespondent kijowski *Now. Wrem.* donosi, że na zjeździe archeologicznym w Kijowie obrady toczyły się będą w języku rosyjskim, lecz komitet naukowy zjazdu może wyznaczyć posiedzenia specjalne, których językiem obrad mogą być języki: francuski, niemiecki i słowiański. „W ten sposób uprawniono język polski — pisze korespondent — to też na zjeździe spodziewani są liczni uczeni Polacy z Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy i t. d.“

Dalej korespondent opowiada, że Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie wystąpiło do komitetu zjazdu z zapytaniem, czy w obradach może być używany język małopolski. Komitet oddał tę sprawę do rozstrzygnięcia zarządu carskiego Towarzystwa archeologicznego w Moskwie, które udzieliło w tych dniach odpowiedzi twierdzącej, z zastrzeżeniem atoli, że referaty mogą być drukowane w pracach zjazdu tylko w języku rosyjskim.

— **Badania geologiczne.** *Syn. ot.* donosi, że komitet geologiczny wysłał doktora Uniwersytetu zurychskiego, p. Zwierincewa, dla dokonania badań geologicznych wzdłuż budującej się kolei Grodno-Augustów-Suwałki-Poszechońce.

— **Nansen** znany podróżnik, wygłosił niedawno na posiedzeniu wydziału matematyczno-przyrodniczego Towarzystwa nauk w Chrystyaniu odczyt o naukowych wynikach wyprawy „Frama“. Głośny podróżnik opisał prądy istniejące w basenie północnego oceanu Lodowatego. Według dokonanych przez niego badań, Golfstrom płynie wzdłuż zachodniego wybrzeża Szpiebergu i wpada do basenu morza Lodowatego wąskim strumieniem, napełniając jednak wodą swoją, zawierającą znaczny procent soli, cały basen od dna do głębokości 200 metrów pod powierzchnią. Powyżej tej warstwy słonej wody znajduje się właściwa woda morza Lodowatego silnie rozcieńczona wodą słodką, która w warstwie zwierzchniej, mającej około 200 metrów wysokości, posiada swoje własne prądy.

— **Służący Puszkina.** W Kiszyniowie zmarł w 104 roku mieszczanin Iwan Ganenko,

który w młodości swej był służącym u Puszkina. Do końca życia był rzeźwym i czynnym.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Bolesław Ładnowski, znakomity artysta i pierwszy reżyser teatru Wielkiego w Warszawie, przybywa jutro do Lwowa na kilka gościnnych występów, które rozpoczyna we wtorek „Otellem“.

P. Ładnowski, który był dawniej ulubieńcem lwowskiej publiczności, a który od lat kilkunastu zajmuje pierwszorzędne stanowisko na scenie warszawskiej, przypomni się naszej scenie jako jej wychowanek swemi najlepszymi kreacjami.

Chyba wątpić nie można, że Lwów przyjmie swego ulubieńca serdecznie.

P. Adam Ludwig, młody, wielce uzdolniony barytonista, który przed dwoma laty w jednym z koncertów we Lwowie ogólnie podobał się z głosu i temperamentu, wraca obecnie do Lwowa, po ukończeniu studiów u pp. Souvestrów w Dreźnie i wystąpi z koncertem w poniedziałek, dnia 12 b. m. w sali gal. Towarzystwa muzycznego.

Janowi Straussowi poświęca w *N. fr. Presse* świetny, jak zwykle, felieton Ed. Hanslika. Sławny krytyk pisze, że ze Straussem zniknął największy muzyczny talent Wiednia, a w końcu popiera myśl wzniesienia w Wiedniu pomnika, poświęconego pamięci trzech mistrzów walców: Lannera, starego Straussa i zmarłego obecnie Jana.

Pamięci Puszkina. Pisma rosyjskie donoszą, że wydany został rozkaz carski, nakazujący upamiętnić jubileusz Puszkina przez utworzenie w Akademii Nauk poświęconego jego pamięci osobnego wydziału literatury pięknej i specjalnego funduszu imienia Puszkina. Otwarcie nowego wydziału połączeniem będzie z utworzeniem sześciu nowych godności akademików zwyczajnych, na które wybierani być mają pisarze, artyści i uczeni badacze literatury. Na utworzenie funduszu Puszkina skarb wypłacać będzie po 15 tysięcy rubli.

W Moskwie odbyła się uroczystość przy pomniku Puszkina, pod przewodnictwem wielkiego księcia Sergiusza Aleksandrowicza.

Rada miejska miasta Kazania, byłej stolicy chanatu, wyznaczyła 500 rubli na nagrody za najlepsze dzieła o Puszkinie, z przekładem ważniejszych jego utworów na język tatarski.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę (wznowienie) „Flipota“, komedia w 3 aktach, Lemaitra. Piąty występ p. K. Kamińskiego.

W niedzielę po południu „Wojna z żonami“, krotoczwila w 3 aktach, Hennequina. Wieczorem o godzinie pół do 8-mej po raz drugi, na ogólne żądanie, „Lapownicy“ (Intratna posada), komedia w 5 aktach, Ostrowskiego. Szósty i przedostatni występ p. K. Kamińskiego.

W poniedziałek (wznowienie) „Walka motyli“, komedia w 4 aktach, Sudermana. Benefis i ostatni występ p. K. Kamińskiego.

We wtorek (wznowienie) „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira. Pierwszy gościnny występ Bolesława Ładnowskiego, artysty i pierwszego reżysera teatru Wielkiego w Warszawie.

We środę (wznowienie) „Przed ślubem“, komedia w 6 aktach Kazimierza Zalewskiego. Drugi gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

We czwartek „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach, Surdon. Trzeci gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego, w roli Napoleona.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Hamlet“, tragedia w 5 aktach, Szekspira. Czwarty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

W niedzielę „Zbójcy“, tragedia w 5 aktach, Schillera. Piąty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

Sprawozdanie inspektoratu przemysłowego.

I.

(tm) Instytucja inspektorów przemysłowych istnieje w Austrii od lat szesnastu. W myśl ustawy z 17 czerwca 1883 r., inspektorowie mają wobec pracodawców i robotników czuwać nad wykonaniem obowiązujących przepisów, o ile się one odnoszą:

1) do urządzeń, dla ochrony życia i zdrowia robotników w pracowniach i mieszkanicach, przy fabryce istniejących,

2) do sposobu zatrudniania robotników, czasu pracy dziennej i peryodycznych przerw, przeznaczonych na odpoczynek,

3) do utrzymania przedsiębiorstw zatrudnionych, do wypłat i ksiąg robotniczych, wreszcie

4) do przemysłowego wykształcenia młodzieży.

W powyższym zakresie działania inspektorowie spełniają funkcje organu nadzorującego, sprawozdawczego i doradczego, przydanego w pierwszym rzędzie do pomocy władzom przemysłowym. Ponadto czynni są w ogóle wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi kwestya ochrony robotników przed niebezpieczeństwem, mogącem zagrażać ich dobru fizycznemu, lub przed wyczerpaniem materialnym.

Doroczne sprawozdania inspektorów, przedkładane ministerstwu handlu przez ich organ centralny w Wiedniu, są wymownym dowodem, że ta tak wybitnie społeczna instytucja, powołana do pieczy nad prawidłowym rozwojem życia przemysłowego, spełnia coraz skuteczniej i lepiej swe niełatwe zadanie. Czynności organów inspekcyjnych z każdym rokiem wzmagają się, za czem idzie stopniowy wzrost samej organizacji inspektoratu. W roku bieżącym uwzględnione zostały w tej mierze także potrzeby Galicji, która do niedawna jeszcze tworzyła wraz z Bukowiną jeden wspólny okręg inspekcyjny. Obecnie (od marca b. r.) mamy dwa inspektoraty galicyjskie z siedzibami we Lwowie i Krakowie, a Bukowina tworzy okrąg osobny.

Sprawozdania inspektorów są cennym probierzem rozwoju ruchu przemysłowego w danym kraju, odzwierciedlają w sposób krytyczny a wiernie panujące w rozmaitych gałęziach przemysłu stosunki, wskazują braki i wady, nie ukrywają poprawy i postępu tam, gdzie on się istotnie objawia, — słowem mają wartość dokumentów społecznych, które zasługują na uwagę inteligentnego ogółu.

Przystępując do omówienia treści zawartej w ostatnim sprawozdaniu inspektoratu galicyjskiego, wypada przedewszystkiem podać kilka cyfr natury ogólnej. W ubiegłym roku przeprowadzono łącznie 445 inspekcji względnie rewizyj w 433 przedsiębiorstwach przemysłowych, a to w 197 takich, które żadnego nie miały motoru i w 236 urządzonych mechanicznie z ogólną liczbą 532 motorów parowych, wodnych, gazowych, elektrycznych i t. p., reprezentujących razem siłę 11.560 koni. Ogółem pracowało w zwiędzonych przedsiębiorstwach 14.154 robotników, w tej liczbie 11.412 mężczyzn i 2.742 kobiet.

Stosunkowo najwięcej uwagi zwracał inspektorat na przemysł wyrobów spożywczych, młyny, piekarnie, gorzelnie i t. p. Liczne inspekcje wykazują także przemysł drzewny, metalowy, chemiczny, graficzny, konfekcyjny i inne.

W 294 wypadkach powoływano inspektorów do udziału w rozmaitych komisjach, ustawą przewidzianych, nadto przeprowadzał inspektorat w rozlicznych sprawach ożywną korespondencję z władzami, korporacjami i instytucjami publicznymi.

Z powodu przekroczeń ustawy przemysłowej inspektor zmuszony był przeciw 42 przedsiębiorcom uczynić doniesienia do władz, następnem tego było w kilkunastu wypadkach ukaranie winnych grzywnami. Raz tylko odwołał się inspektorat do II instancji od orzeczenia władzy przemysłowej, która zaliczyła gorzelnie do rzędu ubocznych przemysłów rolniczych.

Szczególną uwagę poświęca inspektorat nasz stosunkom galicyjskiego przemysłu domowego. Rozesłano w tym celu do 6300 urzędów gminnych odpowiednie kwestyonarysze, którą służą za podstawę wyczerpujących dochodzeń.

Wzmagająca się z każdym rokiem liczba zgłoszeń, jakie w najrozmaitszych sprawach przemysłowych biuro inspektoratu odbiera zarówno od pracodawców jak i robotników, świadczy, że obie strony interesowane darzą ten urząd państwowy coraz to większym zaufaniem. Przyczyniają się do tego także niewątpliwie osobiste zalety starszego inspektora galicyjskiego, który zawsze dla każdego uprzejmy, powszechną sympatię i szacunek zasłużony zdobył sobie potrafił.

Z Izby sądowej.

(O dobra tłumackie).

Lwów, 10 czerwca.

Wczoraj po południu przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu świadka p. Mazika, który dawał wyjaśnienia co do sprzedaży swego udziału w cukrowni, co do stosunków pomiędzy Volterem i Jahnem, tudzież stosunków fabryki. P. Mazik udawał, że cukrownia, pomimo kartelu cukrowników, który z nią konkurował, miałaby zyski, gdyby tylko jej zarząd techniczny i gospodarski był inny.

Następnie jako świadek zeznawał p. Drzewicki, który po sekwestracji dóbr tłumackich

objął zarząd tego majątku. P. Drzewicki twierdził, że Jahn nie interesował się prawie swoją ruiną majątkową i wogóle okazywał wielką apatyę we wszystkim. Tylko jego matka żywo zajmowała się sprawami tyczącymi się majątku.

Dzisiaj przesłuchiwał trybunał jako świadka p. Sokołowskiego, który był rzeczą jednego z folwarków w dobrach tłumackich. Świadek podaje rozmaite szczegóły co do prowadzenia gospodarki. Dla toczącego się procesu szczególny te jednak nie okazują się nowymi.

Przesłuchany następnie świadek p. Józef Kraus, techniczny dyrektor fabryki tłumackiej, zeznaje, że przyczyną jej upadku był głównie kartel cukrowy, oraz poprzednie nieudolne prowadzenie fabryki pod względem technicznym. Zresztą wogóle zeznania świadka są dla oskarżonych korzystne.

Długa kontrowersya wywiązała się pomiędzy świadkiem a oskarżonym dr. Howorką, który wypyttywał o rozmaite najdrobniejsze szczegóły co do administracji fabryki, co do cen pewnych maszyn i t. d. Przeciwnie ona posiadzenie sądowe do godz. 1 w południe.

Dalszy ciąg rozprawy o godz. 3 po południu. Publiczności na rozprawie bardzo mało.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski Bank kredytowy. Dziś w południe pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy, wobec wymaganego kompletu (2839 akcyj). Reprezentantem Rządu był radca p. Zubrzycki.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności Banku w r. 1898 (przedstawił je dyr. Schütz) uchwalono na wniosek komisji rewizyjnej:

I. Rozwiązanie gal. Banku kredytowego przez likwidację;

II. Do przeprowadzenia likwidacji wybiera się komitet z pięciu.

Do komitetu wybrani pp.: dr. Binder, Tołkoczko, L. Wiśniowski, E. Marynowski i B. Antoniewicz.

Szczegółowe sprawozdanie ze zgromadzenia podamy w następnym numerze *Gazety*.

Wiedeń, 10 czerwca. Spirytus 17-80 do 18-20. Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 14-65 do 14-70.

Wiedeń, 10 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9-80 do 9-82, na jesień 8-92 do 8-93, żyto na maj-czerwiec 7-60 do 7-65, na jesień 7-13 do 7-14, kukurudza na maj-czerwiec 4-83 do 4-84, na lipiec-sierpień 4-87 do 4-88, owies na maj-czerwiec 5-82 do 5-84, na jesień 5-82 do 5-84, rzepak na sierpień-wrzesień 12-70 do 12-80, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Tendencja: słabsza.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 10 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8-78 do 8-80, żyto na październik 6-86 do 6-87, kukurudza na lipiec 4-60 do 4-61, owies na październik 5-53 do 5-54, rzepak na sierpień 12-55 do 12-65.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: dobra.

Pogoda: pochmurno.

Berlin, 10 czerwca. Banknoty austr. 169-70 Spirytus 39-80.

Paryż, 10 czerwca. Trzyprocentowa renta 102-02. Mąka 43-55.

Frankfurt, 10 czerwca. Austr. Kredyty 225-20, koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 198-50, Laura 272-50.

Bohnia, 8 czerwca 1899. Płacono za 100 kłgr. netto: pszenicę 8— do 8-50 zł. żyto 6-25 do 6-50 zł., jęczmień bro. 5-50 do 6— zł., owies 6— do 6-25 zł., kukurudzę — do — zł., groch past. 8— do 8-50 zł., fasolę 3— do 7— zł., tatarkę — do — zł., proso — do — zł., bób — do — zł., koniec — do — zł., ziemniaki 1-20 do 1-40 zł., słomę 1-60 do 1-80 zł., siano 2-40 do 2-60 zł., masło za 1 kilo 52 do 55 ct., jaja za kopę 1 zł. 5 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 444, koni 244, świń 948 i płacono za 100 kłgr. żywej wagi: bydło 20— do 22— zł., świnie 32— do 35— zł., konie za sztukę 25— do 200— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 22 czerwca 1899.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 czerwca. Pszenica gotowa 8-60 do 8-80, pszenica gotowa nowa 8-60 do 8-80, żyto gotowe 6-40 do 6-60, żyto gotowe na termin 6-40 do 6-60, owies obrotowy gotowy 5-90 do 6-30, owies nowy lub na termin 5-90 do 6-30, jęczmień pastewny 5— do 5-50, jęczmień brow. 6— do 7—, groch do got. 6— do 7—, wyka 4-50 do

5—, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-75 do 5—, hreczka 7— do 7-50, konieczyna czerwona galicyjska 45— do 55—, biała 30— do 50—, tymotka 17— do 20—, szwedzka 40— do 55—, kukurudza stara 5-10 do 5-40, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 9-50 do 10-25, groch pastewny 5-25 do 5-50, hreczka stara — do —.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15-50 do 15-75, na termin 14-25 do 14-75, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego dla Galicyi wschodniej. Wezmą w niem udział mężowie zaufania z okręgu wyborczego małych posiadłości Sanok-Brzozów-Lisko.

Najj. Pan przyjął na ogólnej audyencji we czwartek, d. 8 b. m., między innymi, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Ottona Bujwida i starszego inspektora generalnej inspekcji kolei austriackich, Jarosława Skarbak-Michałowskiego.

Najj. Pan przyjął wczoraj o godz. 4 po południu ponownie prezesa gabietu węgierskiego Kolomana Szella na prywatnej audyencji.

O godzinie 1 po południu Szell zjawił się wczoraj w pałacu Ministerstwa spraw wewnętrznych i odbył dłuższą konferencję z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem. W godzinę później znowu hr. Thun odwiedził Szella w pałacu ministerstwa węgierskiego i tam z nim konferował.

Ministrowie węgierscy Lukacs, Daranyi i Hegedues przybyli dziś rano do Wiednia.

Doniesienia z Wiednia zgodnie opiewają, że konflikt między obu Rządami jest już załatwiony, jakkolwiek formalnego układu w sprawie ugody jeszcze nie zawarto. Na wczorajszej austriackiej Radzie gabinetowej, która trwała półtora godziny, przyjęto kompromis. Jeszcze wczoraj wieczorem nastąpiło spotkanie obu P. Prezesów gabinetów. Można to uważać za symptom pomyślnego załatwienia obecnego przesilenia. W Wiedniu obiegła wczoraj pogłoska, że Szell jeszcze dzisiaj wieczorem odjedzie do Budapesztu. Do tego czasu będzie kompromis prawdopodobnie już zawarty.

N. Fr. Presse pisze: W poinformowanych kołach sądzą na pewno, że kompromis między Anstrją i Węgrami, pominiawszy kilka formalności, już został zawarty. Nie można dłużej wątpić, że austriacki Rząd porzucił swoje stanowisko i zgodził się na natychmiastową reorganizację Banku. Koncesye, udzielone przez Szella austriackiemu Rządowi nie naruszają w niczem zasady jego formułki, a wprowadzają tylko niektóre modyfikacje co do terminów i skrócenie przywileju bankowego na czas pięcioletniej wspólności cłowej. Austriacki Rząd przyjmie zarazem w kompromisie zobowiązanie do przeprowadzenia ugody na podstawie §. 14. Oba Rządy porozumieją się na podstawie kompromisu z Bankiem.

Węgierskie dzienniki konstatują zgodnie, że nareszcie znalezione wyjście do przyjaznego załatwienia ugodowego przesilenia, które odpowiada życzeniom Monarchy. Nie istnieje zamiar zwołania austriackiego parlamentu. Stanowcza decyzja zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

We czwartek wieczorem odbyła się w lokalach liberalnej partii w Budapeszcie narada bawiących w stolicy węgierskich ministrów, w której wzięli udział także wybitniejsi członkowie tej partii, a między innymi: Szilagyi, Andrassy i Horanszky. Od Szella nadeszło obszernie telegraficzne doniesienie w sprawie obecnej sytuacji.

Do Tryestu donoszą z Rzymu, że książę Orleański, o którym dzienniki podały wiadomość, jakoby przebywał pokryjomu we Francji, przybył do swoich posiadłości w Sycylii.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Hamb. Nachrichten, omawiając układ hiszpańsko-niemiecki, wyrażają przypuszczenie, że Niemcy poczyniły ustępstwa w Afryce na rzecz Anglii, aby zapobiedz stawianiu trudności przez Anglię Niemcom przy nabywaniu terytoriów kolonialnych w Azji wschodniej. Możemy zapewnić, że przypuszczenia o jakichkolwiek koncesjach są bezpodstawne.

Rz. kat. biskupowi w Pekinie, ks. Sario-rowski, polecił Ojciec św. podziękować cesarzowi chińskiemu za reskrypt, uznający Kościół katolicki w państwie chińskim.

Z tureckiej strony twierdzą, że zajęcia w Prilep, o których donieśliśmy, były dziełem bułgarskiej bandy. Wezwaniem do pałacu Yildiz bułgarskiemu dyplomatycznemu agentowi polecił sułtan powiedzieć, że czyni rząd bułgarski odpowiedzialnym za następstwa rozruchów w Prilep.

W Paryżu obiegła sensacyjna pogłoska, że podczas ostatnich wyścigów w Auteuil chciało prezydenta porwać, zamknąć go gdzieś w sekrecie i zmusić do rezygnacji. Tego rodzaju pogłoski dowodzą tylko, do jakiego stopnia gorączki i roznerwowania doszło obecnie tamtejsze społeczeństwo. Jutro, w niedzielę, odbędzie się wielki bieg *grand prix de Paris*, zamykający światowy sezon paryski. Loubet obiecał swoją bytność. Policja zarządziła olbrzymie środki ostrożności, celem zapobieżenia wszelkim demonstracjom i powtórzeniu się poprzednich awantur.

Prasa ciągle jeszcze rozpamiętywa orzeczenie trybunału. W jakim tonie wyrażają się niektóre dzienniki nacyonalistyczne i antysemityczne wystarczy przytoczyć jeden numer dziennika *Intransigeant*. Między innymi pisze tam Rochefort: „Dajcie mi pewną ilość milionów, a obowiązuję się znaleźć w przeciągu dwóch godzin dwudziestu pięciu *raslaquouères*, którzy przysięgną przed sądem, że są autorami *bordereau*. To, co wogóle mam o tem do powiedzenia, nie jest naturalnie przeznaczone dla starych małż z trybunału kasacyjnego, które wszystkie — słyszycie, wszystkie są przekonane o winie Dreyfusa; przeznaczone to jest dla publiczności, którą się tumani, a która zawsze chętnie na to pozwala.“ — Rochefort twierdzi dalej, że Esterhazy przyznał się do autorstwa listów, bo wziął za to pieniądze żydowskie. „I zeznania takiego łajdaka każą nam te ropuchy ministerjalne uważać za prawdziwe i autentyczne! Na szczęście nie jesteście wy takimi głupcami, jakim szubrawcem jest Dupuy.“

Na innym miejscu, opisując wieczór dnia, w którym wyrok został wydany, *Intransigeant* pisze: „Wszystcy kupcy żydowscy powywieśzali flagi. Nie było w Paryżu żadnego Jzaka lub Abrahama, któryby nie wywieśił swojej brudnej szmaty. Nikczemnicy, którym nie przyszło nawet na myśl udekorować swych domów na cześć bohatera narodowego, Marchanda, wywieślili flagi dla uczczenia powrotu do Francji najpodlejszego zbrodniarza stulecia. Dzień wczorajszy jest dniem zwycięstwa ich przekłętą rasę nad rodowitymi Francuzami. Jest to tryumf pieniędzy zagranicznych nad najszlachetniejszym uczuciem patriotyzmu.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 czerwca. (Dep. pryw. telef.) Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach nowej kliniki lekarskiej przy ulicy Kopernika odbyła się dziś przed południem. Na placu budowy, na estradzie pod baldachimem ustawione było wśród zieleni popiersie Najj. Pana. Na estradzie zajęli miejsce pp.: delegat Laskowski, prezydent miasta Friedlein, prorektor Uniwersytetu ks. Knapinski, autor planów budowy radca budownictwa Sare, dalej członkowie wydziału medycznego i innych fakultetów Uniwersytetu, reprezentanci Towarzystw lekarskich, gremium aptekarskiego i t. d. Pierwszy przemówił ks. prorektor Knapinski, następnie zaś radca Dworu prof. dr. Korczyński, który w pełnych zapału słowach wyraził wdzięczność dla Najj. Pana i wniósł gorąco przyjęty okrzyk na cześć Monarchy. P. Kułakowski Rudolf imieniem słuchaczy wydziału lekarskiego podniósł zaślugi prof. dr. Korczyńskiego i starania jego o uzyskanie nowego dla kliniki gmachu. Na zakończenie aktu odspiewał chór akademicki pieśń religijną.

Nadeszło wiele depeš z życzeniami, między innymi od prof. dr. Antoniego Gluzińskiego w imieniu wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego i w imieniu własnym.

O godz. 1 w południe odbył się u prof. dr. Korczyńskiego obiad, wydany dla uczestników uroczystości.

Kraków, 10 czerwca. (Dep. pryw. telef.) Partya konserwatywna członków Rady miasta na odbytem wczoraj zebraniu uchwaliła popierać kandydaturę Andrzeja hr. Potockiego na prezydenta miasta Krakowa.

Wiedeń, 10 czerwca. Wczoraj wieczorem był P. Prezydent ministrów hr. Thun znowu z wizytą u prezydenta ministrów węgierskich Szella.

Wiedeń, 10 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza Rozporządzenie Cesarskie, dotyczące się umowy między Austro-Węgrami i Włochami, mocą której między oboma temi państwami uregulowaną została sprawa bezpłatnej wzajemnej pomocy dla ubogich chorych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami kolei i skarbu, udzieliło koncesyonaryszowi kolei lokalnej

Piła-Jaworzno zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod nazwą „kolej lokalna Piła-Jaworzno z siedzibą we Lwowie“.

Bozen, 10 czerwca. Wczoraj poświęcono tu nowy kościół jubileuszowy Serca Jezusowego, w obecności Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który przybył w zastępstwie Najj. Pana. Na uroczystości tę przyjechało bardzo wielu obcych. Najd. Arcyksięcia witano owacyjnie. Gdy przybył o godz. 11 wśród bicia dzwonów przed nowy kościół, powitał go poseł Zallinger przemową, na którą Najd. Arcyksięzę odpowiedział, że z radością dumą jawi się tutaj w zastępstwie Monarchy i że zawsze bardzo chętnie przyjeżdża do tego wspaniałego kraju, który Ojciec Jego od dzieciństwa najgorętszą otaczał sympatią i w którym pobyt zaliczył do najpiękniejszych chwil Swego życia. Tak, jak góry tyrolskie w swej świetnej wspaniałości, tak niezmienną jest wierność i uległość Tyrolczyków dla Dynastji i Kościoła. Jego Ces. i Król. Wysockość zapewnił wreszcie, że z wielkiem zadowoleniem zdał Najj. Panu sprawę z radosnych wrażeń, jakich w tym kraju doznał. Potem odbyło się poświęcenie kościoła i pierwsza Msza św., na której Najd. Arcyksięzę był obecnym. Po południu o godzinie 4 wśród entuzjastycznych okrzyków Najd. Arcyksięzę odjechał z powrotem do Wiednia.

Wiedeń, 10 czerwca. W Radzie miejskiej wniósł radny miejski Gruber interpelację, czy burmistrz jest skłonny przy okazji odnowienia międzynarodowych układów handlowych przyjść w pomoc interesom kół rzemieślniczych i przemysłowych przez przedłożenie na właściwym miejscu oświadczenia Rady miejskiej.

Burmistrz dr. Luéger wezwał interpelanta, aby postawił formalny wniosek, a on będzie to dążenie popierał.

Wniosek Dorna, ażeby wystosować do Rządu petycję, domagającą się zerwania pertraktacji ugodowych, przydzielono wydziałowi Rady miejskiej.

Wiedeń, 10 czerwca. Donoszą tu z Berna morawskiego ze źródła czeskiego, że czesko-morawski klub ludowy, po wysłuchaniu mowy posła dr. Strańskiego na temat niemieckiego programu opozycyjnego, uchwalił wezwać przewodniczącego czeskiego klubu sejmowego, aby jak najprędzej zwołał posiedzenie posłów czeskich i przedstawił im wniosek, aby wszyscy czescy członkowie nieustającej komisji ugodowej w sejmie morawskim wystąpili z niej.

Wiedeń, 10 czerwca. Były dyrektor austriackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu, radca dworu Bruno Bucher zmarł.

Wiedeń, 10 czerwca. Izba giełdowa dla produktów rolniczych postanowiła wiosenne zamknięcie skutecznie nie jak dotąd za czas od 15 marca do 15 maja, lecz za czas od 1 marca do 30 kwietnia. Następnie uchwaliła Izba utworzyć jednolity typ mąki austriackiej z nazwą „wiedeński typ mąki pszenicznej i wiedeński typ mąki żytniej“, zamiast notowanych dotychczas na giełdzie t. zw. „nowych typów“.

Wiedeński typ mąki pszenicznej zawiera gatunki nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 7½; typ mąki żytniej nr. 0, 1, 3.

Praga, 10 czerwca. O strejku w fabryce tytoniu w Budziejowicach donoszą, że zawieszono tam wczoraj robotę 1.350 robotnic. Powodem było rozporządzenie zarządu, że praca odtań zarówno w południe jak wieczorem ma trwać o kwadrans dłużej. Przy ogłaszaniu rozporządzenia, robotnice znieważyły czynnie inspektora.

Z Wiednia udał się do Budziejowic starszy radca skarbowy, celem zbadania sprawy i poczynienia stosownych zarządzeń. W fabryce owej pracuje 1.500 robotnic.

Praga, 10 czerwca. *Narodni Listy* w depešy z Wiednia piszą, że kompromis między obu Rządami można uważać już za dokonany; brak mu jeszcze tylko formalnej ratyfikacji.

Nie ma w tej sprawie ani zwycięzcy ani zwyciężonego; jest to w dosłownym tego słowa znaczeniu ugoda. Można jednak powiedzieć, że Rząd austriacki może być słusznie zadowolony ze swego oporu, który stawiał żądaniom Węgrów.

Budapeszt, 10 czerwca. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi: Dzisiaj odbędzie się w Wiedniu wspólna Rada ministerjalna, w której wezmą udział PP. Prezesi obu gabinetów hr. Thun i Szell, oraz ministrowie obu Państw; przedmiotem konferencji będzie sprawa ostatecznego zawarcia ugody.

Opublikowane w jednym z dzisiejszych porannych dzienników wiedeńskich rewelacje co do treści ugody polegają na zupełnie samowolnych kombinacjach.

Budapeszt, 10 czerwca. *Budapester Correspondenz* zapewnia wobec rozmaitych doniesień dziennikarskich, że autentyczne wiadomości o istocie układu pomiędzy obydwoma PP. Prezesami gabinetów nie prędy dostaną się do wiadomości publicznej, aż Szell będzie mógł powiedzieć coś o tem w parlamencie węgierskim.

Wrocław, 10 czerwca. (Dep. pryw.) Wczoraj otwarto tutaj urzędownie doroczny

jarmark na wełnę. Usposobienie mocne. Przybyło bardzo wielu kupców, szczególnie z Saksonii i prowincji nadreńskich. Zwyczajka cen, w stosunku do zesłorocznych wynosi od 18 do 20 marek na centnarze. Całkowity dowóz wynosi około 5500 centnarów metrycznych. Dotychczas sprzedano już połowę tego dowozu. Z Królestwa nadesłano wiele wełny, ale przeważnie nie bardzo czystej.

Łódź, 10 czerwca. (Dep. pryw.) Wczoraj o godzinie 2 popołudniu zgorzała do szczeru przedsiębiorstwa bawełny Heblera i Spółki, zabezpieczona w Towarzystwie asekuracyjnym „Salamandra“ na 250.000 rubli. Fabryka ta zatrudniała 160 robotników. Z powodu wiatru, ogień objął budynki sąsiednie. Ogólną szkodę obliczają na 350.000 rubli.

Sofia, 10 czerwca. Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia sobrania, Rizow, którego wybór na ostatnim posiedzeniu został anulowany, wtargnął przemocą do sali posiedzeń. Wezwano interwencji policji, a gdy się to stało, wywiązała się w sali walka na pięści między policją a deputowanymi. Następnie, po burzliwej 3 godzinnej dyskusji, wyryfikowano protokół ostatniego posiedzenia, w skutek czego wybór Rizowa został ostatecznie anulowany.

Haga, 10 czerwca. Z powodu niedokładnych sprawozdań, ogłoszonych o obradach konferencji pokojowej, ambasador i przedstawiciel Niemiec, hr. Muenstar, otrzymał polecenie postawić wniosek, aby protokoły posiedzeń plenarnych i komisyjnych były zaraz po zamknięciu danego posiedzenia układane i publikowane. Decyzja co do tego wniosku jeszcze nie zapadła. (Porównaj artykuł na czele numeru *P. R.*)

Paryż, 10 czerwca. Izba karna uchwaliła pułkownika Picquarta wypuścić prowizorycznie na wolną stopę.

Paryż, 10 czerwca. Picquart opuścił wczoraj o godzinie 3 po południu więzienie i odjechał do Ville d'Avray. Zajęcia nie było przytem żadnego.

Izba przyjęła wniosek, według którego Izba karna nie ma prawa postanawiać niczego przed przesłuchaniem oskarżonego i obrońcy.

Paryż, 10 czerwca. Wedle doniesienia dziennika brukselskiego *Petit Bleu*, odpowiedzialny redaktor dziennika paryskiego *Aurore*, który wraz z Żolą po skazaniu wyjechał za granicę, powraca obecnie do Paryża, aby zażądać od sądu wersalskiego doręczenia sobie wyroku.

Paryż, 10 czerwca. Prezydent ministrów Dupuy i minister wojny Krantz odbyli wczoraj konferencję z wojskowym gubernatorem Paryża, gen. Zurlindenem i prefektem policji, w sprawie środków ostrożności, jakie mają być zarządzone na niedzielę.

Wiedeń, 10 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 czerwca 1899: Banknoty w obiegu 650.434.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o (4.479.000); rezerwa kruszcowa 512.078.000 więcej o 549.000; portfel wekslowy 153.119.000 (mniej o 6.920.000); lombard papierów 21.746.000 (mniej o 100.000); banknoty wolne od podatków 71.680.000 (więcej o 4.943.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 360—, Akcje węg. zakł. kredyt. 389-50, Akcje Anglobanku 152-50, Akcje Unionbanku 321-75, Akcje Banku dla krajów koronnych 241—, Akcje Bankvereinu 276-25, Akcje Bodenkredit 479—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. 388—, Akcje kolei państwowych 358-75, Akcje kolei południowej 68—, Akcje tramwayowe 490—, Akcje kolei Elbethal 264—, Akcje kolei północnej —, Akcje kolei Lwowsko-Ozerniowieckiej —, Akcje Alpine 239—, Akcje Rima Muranyi 309-50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1251—, Akcje fabryki broni 211—, Akcje tureckie tytoniowe 144—, Obligacje węgierskie indemnizacji 95-10, Renta majowa 100-85, Austriacka renta koronowa 100-45, Węgierska renta koronowa 96-95, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-90, 4 pre. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 100-50, 4 pre. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110-30, 4 pre. Obligacje propinacyjnej 97-70, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 96-50, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 94—, Losy tureckie 64-80, Marki 58-92, Rubel 127-50 Lombardy —. Tendencja spokojna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krocnowiecki.

Nadesłane.

Specjalista chorób płuc i serca Dr. Henryk Fraenkel

Wszeh nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego naciekania...

Jako dobrą i pewną lokacyę

4% Listy hipoteczne koronowe 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane...

Dukaty jubileuszowe

Sokali Lilien Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Obligacje za 100 zł.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacyi kolejowe.', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacye indenmizacyjne.', 'F. Inne publiczne pożyczki.'

Table with columns for 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)', 'H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę).'

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. taw. 5 zł.', 'K. Akcyje banków (za sztukę)', 'L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WEKSLA.', 'O. WALUTY.'

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika I. I.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”, Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. Cw. 1038-1039/99 (2) (4455) Przeciw Herszowi Hindesowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Judo Joela Wassermana dwa pozw...

9 przed południem w biurze Nr. 2. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Wojciecha Szula i Stanisława Szula oraz niewiadomej z miejsca pobytu Teresy Szul ustanawia się Pana Wojciecha Ziąjkę w Posadzcie dolnej kuratorem.

L. cz. VI. 572/96 (3971 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Wawrzynca i Maryę Tarnowę, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tychże w sprawie tabularnej Andrzeja Buczyńskiego o wpis prawa własności do ciała hip. l. 1301 gm. Kozłów Michał Kruk kuratorem ustanowiony został.

dłowego dla firm pojedynczych przy uwidocznieniu, że właściciel firmy Saul Nebenzahl udzielił prokurę Emilowi Nagłowi. Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1899.

Licytacje.

L. cz. E. 1589/98 (2) (4394 2—3)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa kasy zaliczkowej w Gródku, zastąpionego przez Karola Meissnera w Gródku, odbędzie się dnia 3 lipca 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności pod lk. 25 w Gródku położonej, whl. 521 ks. gr. gm. Gródek objętej, dłużnika Kazimierza Gadzińskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 14 234 zł., przynależności zaś na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 7217 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 452/98 (8) (4434 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. Przemysły, wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 drewni, 1 wychodka i 1 kanału.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4500 zł., przynależności zaś na 50 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 2275 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemysły, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1035/98 (3) (3675 2—3)

Na żądanie Dawida Eisenkrafta w Bełeu odbędzie się dnia 4 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Sniatynie licytacja realności lwh. 442 i połowy realności lwh. 681 ks. gr. gm. kat Bełeuja zobowiązanego Oleksy Wolańskiego Nykiefora własnej składających się z pb. 44/2 i gr. 751 i 752.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: a) posiadłość lwh. 442 na 110 zł., b) posiadłość lwh. 681 na 65 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 73 zł. 34 ct. ad b) 43 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 62/98 (11) (4313 2—3)

Na żądanie p. Antoniego Menażyka, rolnika w Sapieżance, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności Nr. 9 objętej lwh. 120 gminy Dernów, złożonej z parc. bud. 22/1 i 77 dalej 195/1, 197/1, 382/2, 389/1, 390/2, 455/1 476/2, 477/1, 478/2, 860/2, 1308/2, 1456/1, 1457/2, 1505/1, 1517/3, 1517/4, 1651/1, 1652/2, 1874/2, 2048/1, 2048/2, 2170/1, 2305/2, 2306/2, 2307/2, 2323/2, 2397/2, 2398/1, 3554 z chatą, stajnią, szopą, stodołą, piwnicą wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, pary koni, krowy, cielicy, woza, pluga, pary bron, sieczkarni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2507 zł., przynależności zaś na 158 zł.

Najniższa cena wynosi 1776 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 8 maja 1899.

L. cz. E. 126/98 (6) (427 2—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez swoją Dyрекcyę odbędzie się 5 lipca 1899o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Sanku licytacja dóbr Końskie w pow. Brzozowskim położonych, wyk. hip. l. 194 ks. gr. ts. objętych, dłużnika Alfonsa Reitzensteina własnych, wraz z przynależnościami, składającymi z gorzelni i znajdującego się w posiadaniu dłużnika inwenturza, żywego i martwego.

Nieruchomości dóbr Końskie wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 60000 zł., przynależności zaś to: gorzelnia na kwotę 5000 zł., inwentarz żywy i martwy na 8801 zł.

Najniższa cena wynosi 48267 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.
Sanok, dnia 26 maja 1899.

L. cz. E. 4/98 (6) (4187)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. A. L. Serafińskiego adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/3 części z połowy realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Nieszkwicze wielkie objętej, Franciszka Drodźda własnej, i połowy realności lwh. 132 tejże gminy objętej, Walentego Skowronka własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/3 część z połowy real-

ności lwh. 37 na 388 zł., zaś połowa lwh. 132 na 403 zł. 69 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 37 kwotę 259 a co do realności lwh. 132 kwotę 268 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 13 lutego 1899.

L. cz. E. 401/98 (6) (4456)

Na żądanie Borucha Pejsakiewicza, prawonabywcy Herscha Pejsakiewicza, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności whl. 101 ks. gr. gm. Zahoczewie objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 972 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 648 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 4 maja 1899.

L. cz. E. 229/98 (4) (4429)

Na żądanie p. adw. dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja trzech szóstych (3/6) części realności whl. 137 ks. gr. Basznia Oleksy, Anny i Justyny Tymców własnych.

Powyższe części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 582 złr. 46 ct.

Najniższa cena wynosi 388 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 21 maja 1899.

L. cz. E. 239/98 (11) (4332 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. Banku hip. we Lwowie, za przystąpieniem Izaaka i Salomona Bergerów, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze 2 w Stanisławowie licytacja dóbr Pawlikówka objętych whl. 535 ks. gr. przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie dla większych posiadłości prowadzonej wraz z przynależnościami, składającymi się według protokołu opisanie oszacowania z dnia 22 grudnia 1898 z budynków gospodarczych i mieszkal-

nych, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 54.125 zł., przynależności zaś na 1640 zł.

Najniższa cena wynosi 37.176 zł. 66 ct. tj. 2/3 łącznej wartości, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 605/98 (9) (3855 1—3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja a) realności pod lk. 54 w Żarudcach położonej whl. 159 ks. gr. gm. Żarudce objętej, Michała Kochanowskiego własnej, składającej się z parceli budowlanej 101 i parceli gruntowych 201 205, 658, 785, 1635, 1636, 1637, 1638, 1640, 1641, 2212, 2286.

b) realność whl. 428 tej samej księgi objętej, Kościa Batusznego własnej, składającej się z parceli gruntowych 1642, 1643, i 1644, c) realności whl. 385 tej samej ks. objętej, Stanisława Soboty własnej, składającej się parc. gr. 541/4.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 840 zł., b) na 120 zł., c) na 180 zł.

Najniższa cena wynosi a) 560 zł. a. w., b) na 80 złr. a. w., c) na 120 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja II.
Oddział IV.

Lwów, dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 330/99 5 (4420 2—3)

Wskutek uchwały z dnia 27 maja 1899 E. 340/99 5 sprzedane będą dnia 30 czerwca 1899 i ewentualnie także 1 lipca 1899 każdym razem o godz. 9 przed południem w drodze publicznej licytacji: 1 kocioł parowy na 4 kołach o 5/1, atmosferach, 1 maszyna (Transmisya) 1 kran wiertniczy, wielokrążki swidry, łyżki i inne przyrządy wiertnicze.

Przedmioty te można oglądać dnia 30 czerwca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Rozpuciu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bircza, dnia 30 maja 1899.

G. Zl. E. 1463/98 (6) (3848)

Auf Betreiben des Dominik Weinberger in Klosterneuburg, findet am 4 Juli 1899 Vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 die Versteigerung der ²³/₂₈ Antheile der dem Schuldner Borch Simon Hessel gehörigen Realität bestehend aus Haus, Bauparzelle Nr. 389 und Grundparzelle Nr. 2498/2 sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaftsantheile sind auf 1607 fl. 94 kr. Ö. W. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 803 fl. 97 kr. Ö. W., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenzug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.

Peczenizyn, am 12 Mai 1899.

L. cz. E. 588/98 (3) (4027)

Na żądanie Edwarda Maurizio, dzierżawcy dóbr w Strzelcach wielkich, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Wojniczu licytacja połowy realności whl. 735 ks. gr. gm. Wojnicz objętej, Piotra Kozła własnej.

Półowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 242 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 161 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 8 maja 1899.

L. cz. E. 2920/98 (5) (3939)

Na żądanie p. Sary Birken, żony przemysłowca w Przemyslu, zastąpionej przez adwokata dr. Głanza w Przemyslu, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 23 gmach c. k. sądu obwodowego w Przemyslu licytacja połowy realności whl. 128 ks. gr. gm. Buszkowice z parceli bud. 1. 1 i budynku się składającej dłużniczki Ryfki Nadel własnej.

Półowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 191 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 127 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysł, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 393/98 (7) (4119)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim zastąpionej przez dr. Tilla, adwokata we Lwowie odbędzie się dnia 6 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Radomyślu licytacja realności lwh. 52 ks. gr. gminy kat. Rydzów objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu

mieszkalnego, stodoły, stajni, wozowni, studni, krowy, jałówki, dwóch fur nawozu, dwóch fur słomy, trzech fur siana.

Cena nieruchomości z budynkami wystawionej na licytację stanowi wartość przy udziale niu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1000 zł. z dołaniem wartości przynależności ocenionych na 112 zł. 20 ct. czyli suma 1112 zł. 20 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 741 zł. 46 1/2 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 8 marca 1899.

L. cz. VI. 787/91 (§III) (3919 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza że dnia 4 lipca 1899 o 10 rano odbędzie się w tym sądzie publiczna relicytacja realności lwh. 27 Suchy grunt do Anny Walczakowej i sp. należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia kwoty 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 145 zł. 59 ct. wadium 14 zł. 56 ct. Sprzedaż nastąpi za jakakolwiek ceną najwyżej ofiarowaną z zastrzeżeniem dodatkowego przetargu w myśl ustawy z dnia 10 czerwca 1887 C. 74 dpp. gdyby ofiarowana cena kupna nie wyniosła 2/3 części licytacyjnej ceny kupna.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Szancer w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1880/98 (5) (4024)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Kazimierza Kirchmayera odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 10 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności lwh. 371 ks. Podgórze Wandy i Natalii Rożenów, tudzież Romana Raba własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15234 zł.

Najniższa cena wynosi 7617 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1189/98 (8) (4023)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności lwh. 521 ks. Podgórze, Zofi Bilińskiej własna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9714 zł. 76 ct.

Najniższa cena wynosi 4857 zł. 38 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. E. 276/99 (5) (4171)

Na żądanie Leopolda Reineru kupca w Białej działającego przez adw. dr. Tragera w Bielsku, odbędzie się dnia 6 lipca 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności będącej własnością Józefa Weissa w w Lipniku położonych a mianowicie posiadłości lwh. 207 składających się z budynków gospodarczych ogrodu i posiadłości lwh. 362 składającej się z gruntu obejmującego 4 m. 973⁰⁰.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 947 zł. b) na 930 zł.

Najniższa cena wynosi co do a) 631 zł. 32 ct., co do b) 620 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bielska, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 1768/98 (4) (4229 1-3)

Na żądanie Basi Fenster odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 65 gminy Czajkowa składającej się z domu Nk. 29 stodoły, stajni, placu pod domem i 5 morgów 715 kw. s. gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2033 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1355 zł. 53 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Milec, dnia 25 marca 1899.

L. cz. E. 746/99 (4) (4460)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się dnia 7 lipca 1899 w tutejszym sądzie biuro 12 licytacja realności lwh. 186 ks. gr. gm. Dąbrowa do Szymona Lejba 2-im. Leichtera należącej.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 369 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 184 zł. 90 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. E. 5/99 (4) (4183)

Na żądanie Franciszka Nowaka, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie licytacja połowy realności 167 ks. grun. gminy Zwiernik dawniej Jacentego Gawlika obecnie Jana Gawlika własnej.

Półowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona, na 399 zł. 89 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 266 zł. 60 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 7 maja 1899.

L. cz. E. 275/99 (3) (4463)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności lwh. 160 gm. Cucyłów Elisiga Weingartena wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 473 zł. 74 ct. z czego a) budynki 70 zł., b) gruntu 313 zł. 74 ct., c) przynależności 90 zł.

Najniższa cena wynosi 315 zł. 82 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 28 maja 1899.

Konkursa.

L. cz. Prez. 8491 4 A. K. 99 (4441 1-2)

Odniesienie do konkursu w Nr. 130 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, iż konkurs na nowo systemizowane posady asystentów kancelaryjnych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego z dniem 15 lipca 1899 upływa.

Lwów, dnia 2 czerwca 1899.

L. 357 (4410 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia posada werkmistrza dla nauki tokarstwa w drzewie.

Do tej posady, której nadanie polega na stosunku kontraktowym z ewentualnym prawem po pobieraniu emerytury w razie nieudolności do pracy po upływie co najmniej 10 lat służby, przywiązana jest roczna remuneracja w wysokości 840 zł. w. a.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni się wykazać gruntowną znajomością języka polskiego i złożyć dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, tudzież wykazać odpowiednie zawodowi wykształcenie i dłuższe praktyczne zajęcia w swym zawodzie.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia w języku niemieckim, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę z dodaniem metryki urodzenia, świadectw szkolnych, świadectw z odbytej nauki zawodowej i praktyki, świadectwa zdrowia i moralności, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae) należy wnieść na ręce Dyrekcji c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej, najpóźniej do dnia 5 lipca 1899.

Dyrekcya c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej
Lwów, dnia 6 czerwca 1899.

L. 12938/99 (4443 2-3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Nowym Sączu rozpisuje po myśli §. 4 rozp. minist. z 15,3 1875 Dz. u. kr. Nr. 55/876 konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelskie w Nowym Sączu ewentualnie na posadę także zastępcy prowadzącego metryki izraelskie w Nowym Sączu.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do c. k. Starostwa najdalej do 15 lipca 1899 własnoręcznie pisaną prośbę.

Kandydaci odpowiadać muszą warunkom przewidzianym w §. 3 powołanego rozporządzenia.

C. k. Starostwo.
Nowy Sącz, 5 czerwca 1899.

L. 962.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stryju ogłasza niniejszym konkurs na posadę starszego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Stryju z płacą roczną 600 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydaci, ubiegający się o rzeczoną posadę, winni swe podania wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najpóźniej do 19 lipca 1899.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy I. Stryj, dnia 20 maja 1899.

L. 763.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę młodszej nauczycielki szkoły 6-klasowej żeńskiej w Brzeżanach z płacą roczną 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

Podania należy udokumentowane należyć wnieść za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach w terminie do 19 lipca 1899. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Brzeżany, dnia 21 maja 1899.

L. 448.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Bachorcu od 1 września 1899 z poborami V klasy plac.

Podania należy udokumentowane wnieść to należy we właściwej drodze do 19 lipca 1899.
Brzozów, dnia 19 maja 1899.

L. 907.

Ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej w Sokalu z poborami służbowymi w kwocie 770 zł. w. a.

Kandydaci z egzaminem wydziałowym dla grupy II-giej wniosą za pośrednictwem swych Władz przełożonych podania należy udokumentowane do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu najpóźniej do dnia 19 lipca b. r.

Sokal, dnia 21 maja 1899.

L. 347 339 (4354 3-3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyslu rozpisuje niniejszym celem obsadzenia posad c. k. notaryuszy w Skolem i Radymnie, tudzież posad opróżnionych w drodze przeniesienia, konkurs do 30 marca 1899 i wzywa kompetentów do wniesienia w przepisanej drodze odpowiednio alegowanych podań, a to na każdą z wymienionych wyżej posad z osobna.

W Przemyslu, 4 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. 88 kk. (4415 1-3)

Celem likwidacji dodatkowo zgłoszonej pretensji wierzycielki konkursowej firmy Wolter et Berger we Wiedniu do masy konkursowej Józefa Rothsteina wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1899 godz. 10 rano na który się wierzycieli konkursowych, zarządzając masy adw. dr. Czykałuka i krydata-rusza Józefa Rothsteina do biura 29 wzywa.

Tarnopol, dnia 14 maja 1899.
C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/99 159 (4448)

Celem zbadania należności i oznaczenia stopnia pierwszeństwa zgłoszonej przez Chaima Freilicha do masy konkursowej Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha pretensji w kwocie 150 zł. ewentualnie także wszelkich dalszych zgłoszeń wyznacza się w tut. sądzie biuro Nr. 2 termin na dzień 20 czerwca 1899 o godzinie 10 rano.

Kraków, dnia 7 czerwca 1899.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 25/99 5 (4447)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzekł w myśl §. 493 p. k. broszura pod tytułem „Niepodległość Polski“ przez Karola Kantskyego, Londyn, w drukarni związku zagr. Socjalistów polskich 1897 zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 lit. e) i 65 lit. c) u k. a broszura pod tytułem „Ruch robotniczy w Królestwie polskim w okresie trzech ostatnich lat, Paryż 1893 zawiera znamiona występku z §. 300, 302 i 305 u k.

Zakazuje się rozszerzania tych broszur.
C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. Pr. 24/99 (4481)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 czasopisma „Głos przemyski“ z 28 maja bieżącego roku na drugiej stronie w rubryce „Kronika“ pod tytułem „Śmierć żołnierza rezerwisty“ stanowi zbrodnię zakłócenia publicznej spokojności w §. 65 lit. a 7 u k. określonej, że zatem usprawiedliwiona jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratorję Państwa zarządzoną.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemysł, dnia 3 czerwca 1899 r.

L. cz. Pr. III 30/99 2 (4478)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na zasadzie wniosku c. k. Prokuratorji Państwa:

Zamieszczony w Nr. 11 czasopisma drukowego „Bocian“ z daty Kraków 1 czerwca 1899 na str. 5 ustęp artykułu pt. „Przygoda w lesie“ od słów: „Wylekniona“ do „na korzeni“ zawiera znamiona występków z §. 516 u. k.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu artykułu, a zakaz ten ma być w formie ustawy przepisanej ogłoszony.
Kraków, 7 marca 1899.

Kuratele.

L. cz. IV. 1018/96 (12/I.) (4391 1-3)

Kuratela nad Michałem Beniów z Rychcic z powodu marnotrawstwa ustanowiona, jest uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 27 marca 1899.

L. cz. L. 18/93 (1) (4403 1-3)

Iwan Mandruk z Kniadzwora uznany marnotrawcą.
Kuratorem jest Filip Pokietynek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczenizyn, dnia 11 maja 1899.

L. cz. Prez. 186 (25/99) (4374)

Edykt zbiorowy.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że:

- 1) Jan Przedzymorski,
- 2) Mancia Stein,
- 3) Juda Moskowicz kupiec,
- 4) Marya Stolarz,
- 5) Wincenty Kaucki b. urzędnik,
- 6) Mikołaj Kordasiewicz b. urzędnik,
- 7) Meilech Zurück reet. Oberst krawiec,

wszyscy ze Lwowa, uznani zostali za umy-

słowo chorych, kuratorami ustanowiono dla:

- ad 1) Fedora Laureckiego w Żółkwi,
- ad 2) Dr. Dawida Lufta adwokata,
- ad 3) Leona Lubnera szynkarza,
- ad 4) Józefa Stolarza,
- ad 5) Kaspra Brylińskiego,
- ad 6) Hieronima Kordasiewicza,
- ad 7) Dawida Herscha Zurücka recte Obersta ze Lwowa.

Lwów, dnia 28 marca 1899.

L. cz. P. 90/99 (8) (4327)

Władysław Hajewski z Browarów, zamieszkały w Baryszu, uznany marnotrawcą.
Kurator Jan Grzegocki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. L. 3/98 (3) (4368)

Michała Rosę z Ciemierzyniec uznano marnotrawcą, kuratora dlań ustanowiono w osobie Iwana Rosy z Ciemierzyniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysłany, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. IV. 600/96 (7/I.) (4424)

Michał Pachla, rolnik z Huty różanieckiej, uznany został marnotrawcą; kuratorem jego zamianowany Błażej Zaborniak, rolnik z Huty różanieckiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. L. 1/99 (3) (4331 1-3)

Dla umyślowo niedołężnej Perli Strauch z Giedlarowej ustanowiony kuratorem Moser Leib Greissman z Leżajska.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. P. 40/99 (7) (4295 1-3)

Pesie Weinstein urodzoną Tylles uznano umyślowo chorą, kuratorem Israel Tylle w Seretcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żałośce, 24 maja 1899.

L. cz. P. XVIII. 37/99 (5) (4342 1-3)

Wiktor Tyblewicz, urzędnik conceptowy Wydziału kraj., uznany został umyślowo chorym a kuratorem tegoż mianowany p. Stanisław Wronski, właśc. handlu futer we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 39/97 (2) (4320 1-3)

Podpisany sąd zawiadania niniejszym, że nad p. Maciejem Dębowiczem, gospodarzem z Łoszniowa, kuratela z powodu marnotrawstwa została zawieszona i p. Władysław Babczyszyn, gospodarz w Łoszniowie, został ustanowiony kuratorem dla niego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 10 listopada 1898.

L. cz. VII 379/87 (5I.) (4428 1-3)

Dla głupkowatego Abrahama Rothmanna z Leżajska ustanawia się kuratorem Berla Rothmanna.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 12 stycznia 1899.

L. cz. P. 25/99 (1) (4318 1-3)

Michał Mełeniuk, syn Maksyma z Porchowy uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiony Fedor Matyciów z Porchowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 15 maja 1899.

L. cz. L. 5/99 (4) (4315 1-3)

Dla Michała Aleksandra vel Aleksandrowicza z Cieszacin wielkiego z powodu głuchoniemoty ustanowiono Józefa Kosteckiego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 22 marca 1899.

L. cz. L. 4/99 (3) (4314 1-3)

Antoniego Jasiewicza, syna Jana z Muniny uznano marnotrawcą.
Wojciecha Krupę z Muniny ustanowiono jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 9 marca 1899.

L. cz. L. 7/98 (4) (4427 1-3)

Fedko Zabodyniec z Nahaczowa został uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Ilko Hiszczak z Nahaczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. P. 324/98 (1) (4422 1-3)

Marya z Butrów Pidruczna uznana marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Michał Zatylny z Zwiniacza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 9 września 1898

L. cz. L. 1/99 (9) (4361 1-2)

Paweł Fic z Rusocic uznany za umyślowo niedołężnego. Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Mamonia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, 20 maja 1899.

L. cz. L. 13/98-99 (6) (4457 1-3)

Kunegunda Zgraja z Brzeska uznana umyślowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiony Jan Zgraja z Brzeska.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 16 marca 1899.

L. cz. L. 7/98 (9) (4464 1-3)

Fedor Procak z Żabokruk uznany marnotrawcą.
Kuratorem Michał Nasadyk z Żabokruk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 16 grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 7/99 1 (3907 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu wzywa posiadacza wekslu z daty Mościska 1 lutego 1897 na 36 zł. opiewającego, w jeden miesiąc od dnia wystawienia płatnego, przez Hryńka Kadykałę akceptowanego, przez Jakóba Kleinesa wystawionego, aby takowy w przeciągu 45 dni Sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel zostanie uznany nieważnym.
Przemysł, 5 maja 1899.

L. cz. VII. 149/97 3/IV (3866 3-3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa Adama Piernaka i Jana Piernaka, którzy przed laty przeszło 30 wydalili się z Izb do Węgier, aby w przeciągu roku z dniem 31 maja 1900 upływającego, zawiadomili o swoim pobycie Sąd tutejszy lub też ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Dawida w Nowym Sączu, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie względem uznania Adama Piernaka i Jana Piernaka za zmarłych.
Nowy Sącz, dnia 10 października 1898.

G. Zl. T. 2/99 1 (3870 3-3)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Stryj fordert hiemit den Besitzer des dedito Stryj den 24 November 1898 auf 55 fl. ö. W. lautenden drei Monate a datto zahlbaren durch Anton Jadruy ausgestellten und durch Awner Glaser, Fani Glaser und Izac Mehr acceptirten Primawechsel auf, denselben dem Gerichte binnen 45 Tagen, von der letzten Verlautbarung dieses Edictes gerechnet vorzulegen, widrigenfalls nach Verlauf dieser Frist auf Ersuchen des Bittstellers dieser Wechsel als amortisirt betrachtet sein wird.
Stryj, 24 April 1899.

L. cz. C. II. 223/99 I. (4388 2-3)

Przeciw Grzegorzowi Kostków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Stryju przez Magdalene Nagel pozew o uznanie pretensji 200 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1588 ks. gr. gm. Stryj za intabulowanej za zgasa i wykreślenie takowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 5 lipca 1899 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Kostków, ustanawia się Pana adwokata dr. Baczyńskiego w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 30 maja 1899.

L. cz. C. I. 26/99 1 (4329 2-3)

Przeciw Franciszkowi Balickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku przez Jana Motykę z Glinika górnego pozew o 100 zł z pn.

Celem strzeżenia praw Franciszka Balickiego, ustanawia się pana Macieja Balickiego w Gliniku górnym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Balickiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 5 maja 1899.

L. 57.741.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu stwierdzenia zarazy psycowej i racicowej w Strychańcach, w politycznym powiecie Stryjskim, c. k. Namiestnictwo celem powstrzymania dalszego jej rozszerzenia, ustanawia w myśl §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z r. 1880 (dz. u. p. Nr. 35) zapowietrzoną przestrzeń kraju, do której wcielone zostały następujące miejscowości a to z powiatu stryjskiego: Chodowice, Dobrzany, Gelsendorf, Kawczykat, Komorów, Lisiatyce, Pukienice, Strychańce, Tatarsko, Uhersko, Wierczany i Zwarzyce;

a z powiatu żydaczowskiego: Cucułowce, Hanowce, Hnizdyczów, Jusep-tyce, Łowczyce, Pezany, Pokrowce, Buda, Tejsarów i Wolica Hnizdyczowska.

Te miejscowości stanowią obszar zapowietrzony i zamknięty dla wprowadzenia i wyprowadzenia żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbrownieniem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię);

2. Ładowanie i wyładowanie tych zwierząt na stacjach kolejowych, leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy psycowej i racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Stryju i Żydaczowie upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych, celem aprowizacji większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według §. 45 ust. z dnia 24. maja 1832 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 110/99 (2) (4465)

Przeciw Jędrzejowi Ziębie, rolnikowi z Posady górnej, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu

powiatowego w Rymanowie przez Towarzystwo zalazkowe w Rymanowie, pozew o 155 zł. 71 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Zięby ustanawia się Pana Antoniego Czernieca w Posadzie górnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jędrzeja Ziębę w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 26 maja 1899.

L. 50658

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 czerwca 1899 l. 50658 zmieniające ustęp 2 rozdziału C. rozporządzenia z 15 grudnia 1898 l. 88539 o należnościach za weterynarskie badanie zwierząt przeznaczonych na wywóz z Galicyi do Niemiec.

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 stycznia 1899 l. 42601/98 uchyla się ustęp 2 rozdziału C. rozporządzenia z 15 grudnia 1898 l. 88539 o należnościach za weterynarskie badanie w Oświęcimiu i Szczakowej zwierząt przeznaczonych do wywozu z Galicyi do Niemiec, a natomiast postanawia się, że ustęp ten ma opiewać jak następuje:

„2. Za weterynarskie badanie zwierząt przeznaczonych do wywozu z Galicyi do Niemiec, należy uiszczać w c. k. urzędzie cłowym takse, jaka jest ustanowiona za oględziny zwierząt przewożonych koleją żelazną a mianowicie za zbadanie każdej sztuki.

a) zwierząt większych (bydła rogatego, koni, mułów i osłów) po 10 ct.

b) zwierząt mniejszych (owiec, kóz i świń) po 2 ct. bez względu na ilość sztuk przewożonych.

Inne postanowienia tutejszego rozporządzenia z 15 grudnia 1898 l. 88539 pozostają niezmiennione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 124 99 (3433)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zmianę statutów odnoszącą się do §§. 5, 8, 10, 17, 18, 20, 21, 26 a uchwaloną na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Strzyżowej na dniu 25 stycznia 1899 odbytem oraz, że na tem zgromadzeniu wybrano jako członków Dyrekeji p. p. Chiela Rosena, Majera Herscha Brudera i Arona Józefa Steinmauera.
Rzeszów, dnia 31 marca 1899.

Doniesienia prywatne.**8 zlr.****Bez zysku**

w cenie wyrobu

dajemy prawdziwy amerykański, platerowany
Zegarek Plaque-Remontoir
podwójnie kryty, celem zaprowadzenia go tu.

Dajemy zegarek ten jako reklamę dla fabryki po cenie kosztów własnych i jest to rzadka sposobność dla wszystkich, chcących kupić zegarek, który od złota prawdziwego odróżnić się nie daje, za niesłychanie niską cenę

8 zł. w. a.

Tryb zegarka tego jest prawdziwie mistrzowski i żaden złoty zegarek za 300 zł. nie jest lepiej wykonany. Silna koperta jest najnowszym sposobem 18-karatowym złotem platerowana i przez to nigdy koloru nie traci.

Każdy zegarek bywa przed wysłaniem go wyczyszczony i dołączony zostaje rewers gwarancyjny na 3 lata. Najlepszą gwarancją dla dobroci zegarka tego jest to, że obowiązują się natychmiast bez odciążenia pieniądze zwrócić, gdyby zegarek nie odpowiadał powyższemu warunkom.

Główna sprzedaż i wysyłka

R I X, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16.

Wysyłka na prowincję lub zagranicę tylko za zaliczką.



Oryg. znak gwarancyjny.
Damski zegarek 10 zł.

LWOWSKI AKCYJNY

ZAKŁAD ZASTAWNICZY

ul. Karola Ludwika l. 3, pierwsze piętro

gmach Tow. kredyt. ziemskiego

udziela pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności i papierów wartościowych.

Przedmioty zastawione w innych Bankach przynosi Zakład na żądanie do swego skarbcza, wręczając stronie ewentualnie różnicę powstałą z wyższej taksy, wraz z kwitem swego Zakładu.

Biuro otwarte od g. 9—1 i od 3—6.

501

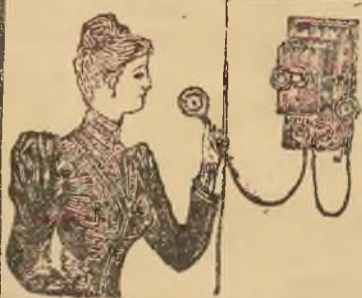
R A B K A 517

najsilniejsza solanka jodobromowa,
tuż przy stacji kolejowej na 510 m. n. p. m. wśród pysznych gór położona.

Łazienki urządzone wzorowo i z komfortem, wanny marmurowe, metalowe, drewniane. Mieszkania obszerne, wygodnie umeblowane. Dwie restauracje pierwszorzędne. Gimnastyka lecznicza dla dzieci pod kierunkiem znakomitej w swym zawodzie p. H. Kuczalskiej z Warszawy. Dwoch lekarzy: dr. E. Supiński lekarz zakładowy i dr. O. Lang. Wszelkie gry i zabawy. Czytelnia i biblioteka doborowa. Poczta i telegraf w miejscu. Omnibus zakładowy przy każdym pociągu.

Sól Rabczańska

lecznicza jodowa do kąpiei w domu i do okładów, prawdziwa tylko w oryginalnym opakowaniu, w pudełkach po 1 kg., na każdym pudełku marka ochronna.
Do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych.

**KAROL DOMICZEK**

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.
Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Mieszkania letnie

w sosnowym lesie zakładu klimatycznego
Zimnawoda-Rudno

od 1 pokoju z przedpokojem i z kuchnią lub bez kuchni, o 2 pokojach z kuchnią i werandą. — Ceny nader umiarkowane. Stacja, telegraf, poczta, restauracja i kąpiele w miejscu. Bliższe informacje w „Narod. Torhowli“ we Lwowie rynek 36.

Najdogodniejszy pobyt letni. Dziennie 6 pociągów tam i 6 napowrót.
Ze Lwowa do Zimnejwody odchodzą: 4:10, 8:45, 3:20, 5:25, 6:40 i 10:50
Ze Zimnejwody do Lwowa odchodzą: 5:47, 6:55, 8:46, 11:01, 5:56 i 9:40 — czas kolejowy. Jazda koleją trwa 14 minut.

Wszędzie do nabycia

Sargis Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Bezpośredni import **kawy i herbaty** poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach

handel **KAROLA BALLABANA** we Lwowie.

KAWY		HERBATY	
Portorico	zł. 9 —	ciemno naciągające z miłą wonią.	
Cuba gruboziarnista	9 50	1/2 kilogr. Congo	zł. 1.60
Ceylon	10 —	„ Souchong	2 —
Ceylon gruboziarnista	10.40	„ Familijnej	3 —
Ceylon najprzeźradsza	10 70	„ Melange de Moskau	4 —
Mocca arabska	10.70	„ Wysiewki	1.60
Jawa złota gruboziarnista	10.70		

Zlecenia z prowincyi skuteczniejszą się bezzwłocznie.

635

SURCELBRANDA

Wydanie nowe opracowane.

Przeszło 100.000 artykułów, 6000 ry-

cin i 60 map kolorowych.

Cena zeszytu:
we Lwowie i Krakowie 30 ct.

Cena tomu 6 zł.

ENCYKLOPEDIA**Zeszyt
co tydzień.**

Dotąd opuściło prasę tomów 3, zeszyt. 80.

Nabywać można tomy i zeszyty w dowolnych odstępach czasu bez przedpłaty.

POWSZECHNA

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

w y r o b u

1027

Wl. Beldowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.

Do nabycia w handlach i trafikach.

Istniejąca firma we Lwowie od r. 1842
Antoni Haszczyński i Syn
 poleca Szan. Publiczności nowo założony

Skład mebli

z własnej pracowni Najlepsze wyroby z do-
 borowych materiałów kompletne urządzenia
 jadalni, salonów i sypialni. Wszelkie zamó-
 wienia na meble wykonuje się przystępnie
 i rzetelnie. 603

Skład i pracownia stolarska we własnej
 realności we Lwowie, ul. Kścieca 16

Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr.
 Portland-cementu w Szeszakuwej,
 Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla
 fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wa-
 pno hydraul. wapno skaliste, papę dach., płyty
 izol., carbolinum, rury sztajngutowe, po-
 sadzki sztajngutowe, cementowe, deszczotko-
 we i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogni-
 trwałe, dachówkę, łupkę i trzeinę sufitową,
 oraz wszelkie materiały budowlane, ręcząc
 za ich dobroć.

Telefon nr. 460.

Wschodnia morską kąpiel Zoppot
Willa Sedan

Hotel i Pensjonat

złożone w roku 1872
 dobrze renomowany zakład, w wielkim ogro-
 dzie parkowym, oddalony 3 metry od łązie-
 nek i pobrzeża, obszerne pokoje i werandy,
 poleca się łaskawym względem.

Właściciel Lange.

Dywany perskie i portyery
 prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wy-
 pożyczka, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“

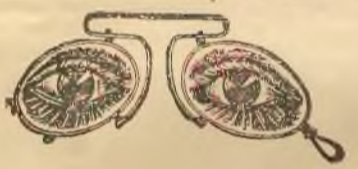
Lwów, ul. Sykstuska 1 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane
 cenniki darmo i opłatnie. 835

Najlepszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki 10



połącza po cenach
 państwowych oku-
 lary, ewilery,
 lornete, barome-
 try, ciepłota-
 mikroscop, lupy
 kompas, taśmy
 miernicze, raizcegi i t. p. Urządzenie dzwońców
 elektrycznych. Zamówienia z przewinię satatwa
 punktualnie odwzajemnie. Wszelkie naprawy
 najtaniej i najrychlej. 52

Ochronna marka:
Kotwica.

Liniment Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,
 uznane jako znakomite usmierające naole-
 ranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do na-
 bycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach ory-
 ginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“
 z apteki Richtera i z przeczornością
 umawiać tylko butelki z tą marką
 jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem
 w Pradze.

593

Zawiadomienie
 dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy
 bez podwyższenia cen

udzielamy wszyst-
 kim c. k. urzędnikom
 państwowym i pry-
 watnym, księżom
 adwokatom, leka-
 rzom, właścicielom,
 jako też wszystkim
 na dobrem stanowi-
 sku będącym osobom
 w razie potrzeby za-
 kupna towarów lina-
 nych i płócennych
 jako to: szyfonów,
 gradłów, białizny na
 pościel i stołowej,
 prześcieradeł, goto-
 wej białizny, męskiej,
 damskiej i dziecięcej
 tudzież dywanów
 ścieżkowych nad i
 przed łóżka, salono-
 wych, do jadalni i
 innych pokoi, do ce-
 rkwii i przed ołtarze,
 dalej chodników,
 koców, kołder wa-
 towanych, der na
 konie, cerat, linoleum,
 kap na stoły i łóżka,
 makatów, gobelinów i
 wiele innych potrzeb-
 nych artykułów.

Przy zakupnie całych
 wypraw ślubnych udzie-
 lamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do
 Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstu-
 ska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki
 gratis i franko. 835



SPORY

światowej sławy

**Klatowskie wspaniałe i olbrzymie
 goździki!**

Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Ant-
 werpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad
 Menem i in. największymi odznaczeniami.
 Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka zł. 2.—
 Wystawowe i reklamowe gatunki próbne
 10 sztuk zł. 8.—
 Goździki olbrzymie 10 sztuk „ 5.—
 Goździki wspaniałe 10 sztuk „ 2.50
 Goździki ogrodnicze 10 sztuk „ 1.20
 Goździki „Remontant“ 10 sztuk „ 3.—
 Przy 10 sztukach 10 proc., przy 100 sztukach
 20 proc. rabatu.

Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

Fr. Spora

wysyłka goździków

Klattau — Czechy.

356

Nabywa się

zabytki przemysłu artystycznego, prze-
 ważnie polskie, a przytem stare sztychy,
 miniatury i wszelkie antyki. Muzeum
 przemysłowe w ratuszu od g. 10—2.

Także i na raty bez podwyższenia

cen dywanów, portyery, chodniki, kołdry
 watowane, kapy na stoły i łóżka, koce,
 dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły
 potrzebne do urządzenia domowego

w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincję wysyłają cenniki gratis i franko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodzenia, przy-
 szez, czerwoność, krosty, węgry,
 wysypkę, łezaje, hemeroidy, swę-
 dzenie chroniczne, lupież i wy-
 rzuty na częściach ciała porośniętych
 włosami i wszelkie słabości naskór-
 ne; wstrzymuje natychmiast wypa-
 danie włosów na brwiach i głowie
 i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2^{fl.}, franków we Francji w
 Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We-
 siórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w
 aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniew-
 skiego 52

Celem położenia tamy nadużyciom nietylko
 rnych restauratorów, mam zaszczyt podać
 do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

- Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 13.
- M. Adler, pl. Akademicki.
- Jakób Agid Krakowska 25.
- Arnold Wilhelm ul. Batorego.
- Eltasz Drucker, Gródecka.
- Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna.
- Fried Jakób, Rynek 13
- A. Reil, Kopernika.
- Q. Garfunkel Sykstuska 2.
- S. J. Leibel Słoneczna.
- M. Graf Lindego.
- W. Kozłowski Gródecka.
- A. Litwiński Czarneckiego,
- Grünfeld Adolf Jauowska 7.
- Wilhelm Celiaria, pod Polakiem, ul. Wałowa.
- J. Handwerker, pl. Smolki.
- Helmsan Wilhelm ul. Kazimierzowska
- Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
- Jankowski Józef, ul. Halicka.
- Kras Adolf ul. Skarbowska 9.
- Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.
- Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
- Landes Michał Skarbowska 4.
- Landes Jakób, ul. Halicka.
- Lemel S. ul. Gródecka 54.
- Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4.
- Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.
- Łepczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
- Nowżeniec J., ul. Kopernika 4.
- M. Makowski, Krasickich.
- Pomeranz A., Rynek 7.
- Przybyłki Karel, ulica Teatralna
- Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
- Max Rothberg, ul. Gródecka.
- Rudziński Antoni, restauracja kolejowa,
- Reich Samuel, Rynek.
- Satzberg H., ulica Kottłarska róg Kazimierzowskiej
- J. Stelmachów, ul. Chorażczyzna.
- A. B. Schütz, Wałowa.
- Sonnenstein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
- Stoff S., ulica Chorażczyzna
- Sekali J., Krasickich 20.
- Telchmann Teofil, Dominikańska 2.
- Ważny Jan, ul. Czarneckiego
- H. Woblich, ul. Gródecka.
- Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
- Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
 u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego
 1. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa słazkowego
 u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszają każdy niedzieli
 w pismach lwowskich nazwiska restaura-
 tatorów, którzy piwo okocimskie sprzedają,
 a nasco zastrzegam sobie wystąpić w drodze
 sądowej przeciwko sprzedającym okocimskie piwo
 pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
 browar w Okocimie

Pora wiosenna i letnia
1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, { zł. 2-95, 3-70, 4-50 z dobrej }
 na całkowite ubranie { zł. 6- z lepszej }
 męskie wystarczający, { zł. 7-75 z bardzo dobrej }
 kosztuje tylko { zł. 9- z najlepszej }
 { zł. 10-50 z najlepszej }

prawdziwej
 wełny
 owezej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki,
 (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach
 fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
 Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
 firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

STACYA KLIMATYCZNA położona w uroczej miejscowości w bliskości
JANÓW Lwowa, wśród rozległych lasów nad sta-
 wem 800-morgowym.

Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łązienki
 stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe, Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy
 w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i na-
 powrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dni III. klasą
 72 ct., II. klasą i zł. 42 ct. 460

Jeszcze niebywałe!

PAR 10.000 PAR
OBUWIA

już otrzymała na sezon obecny
MÖDLINGSKA FABRYKA OBUWIA

tylko ul. Hetmańska 1. 8

po zadziwiająco niskich cenach fabrycznych

mianowicie:

- kamaszki męskie cielęce od zł. 2 ct. 80
- buty z cholewami " " 6 " 50
- damskie buciki cielęce " " 2 " 50
- " pantofelki eleganckie " " 1 " 50

Obuwie dla dzieci w wielkim wyborze bardzo tanio.

Szanowna P. T. Publiczność raczy łaskawie skorzystać z sposobności i udać się wprost
 do jedynej we Lwowie

Mödlingskiej fabryki obuwia

tylko ul. Hetmańska 1. 8 w Hotelu Victoria

Z wysokim poważaniem

Alfred Fränkel, właściciel fabryki.

Żadna woda mineralna rodzima

nie zawiera takiej ilości węglanu litowego, jak nasza



polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w na-
 szym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisji prze-
 mysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach nadmiernego
 wydzielenia kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpie-
 niach nerek i pęcherza, artryzmie, gościecu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom
 stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem
 osiągnięte. 197

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.

K. Rząca i Chmurski

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Skład dla Lwowa: w aptecce J. Wewiórskiego ul. Halicka 5.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

płócien i białizny stołowej, gotowej białizny dla
 pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek
 i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną i naturalną białosć. — Pudełko małe 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1 zł. 50 ct.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowości
Szczyrki na pamiątkę jubileuszu z postaciami Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1845 — 1898. Naśladowani, zastroszeni. **JAN LAURUK** nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Wdowa, inteligentna i wykształcona w języku polskim i niemieckim, poszukuje miejsca za lektorkę lub do towarzystwa i kaskawe zgłoszenia pod adresem: Wdowa, Administracja Gazety Lwowskiej.

Biegły korespondent buchalter poszukuje popołudniowego zajęcia, A. T. Lwów, poste restante.

Drut kolezasty cynkowy (do ogrodzeń) po zł. 4 za 100 metrów (przy większym odbiorze) wraz z klubkami do przymocowania. — Siatka druciana lakierowana do osłony okien po 1 zł. za metr kwadr. poleca

Piotr Chrzastowski handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny i (naprzeciw katedry). 562

Najdelikatniejsze harcerskie kanarki pilnie śpiewające własnego chowu, z najpiękniejszymi turami śpiewnymi odpredają po 8, 12, 15 i 20 marek za zaliczką. Próba w przeciągu ośmiu dni. Katalogi bezpłatnie. **W. Heering**, w Andreasberg 427 (Prowincja Hannover). 471

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla**, Lwów. 1009

Róże

sztamowe i krzaczaste, rośliny kwiatów letnich i zimotrwałe, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsądki warzywne po najtańszych cenach ofiaruje „Ogród w Lubyczy królewskiej“ poczta i stacya kolei Lwów-Belzec. 470



Kto z Szan. Prenumeratorów obok zamieszczonego „pana“ nakleja na przekazie poczt., otrzyma odwrotną pocztą „ZART“ rok II, dwutygodnik humorystyczny bogato ilustrowany, po niższej cenie, a to: zamiast 90 ct. tylko 70 ct. kwartalnie. Adres: Redakcyja ZARTU, Lwów, Ossolińskich 15.

Namur-Belgia.

Cercle-Privat dla obcych pod dozorem zarządu gminy. — **Te same rozrywki** co w Ostendzie i Monte-Carlo; cały rok otwarty. — Celem przyjęć należy udać się do sekretaryatu Cercle w teatrze w Namur. 611



Pasaz Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

W tym tygodniu do widzenia **Wspaniałe zamki cesarskie w Berlinie i Poczdamie.**

Wstęp 10 ct. 662

Na sezon!

Farby, lakiery i pokosty, lakiery i kremy do bucików, Antimolina, Carbolineum, kule do kregli i t. p.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Piotr Mikolasch i Sp.
Lwów, ulica Kopernika 1. 1.

Meble ogrodowe i pokojowe żelazne, tudzież **chińskie srebro i alpakę** poleca po cenach fabrycznych **Karol Christianus**
Lwów, plac Maryacki 7.
obok apteki p. Mikolascha.

Kuchnie naftowe



doskonalej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8.50.

Jest to maszyna bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11,
Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerniowce: Rynek 1. 2
Przemyśl: ul. Franciszkańska 1. 24.

1167



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński 1. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzonej w wielki wybór

garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, rękując za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.



Przeprowadzenia
okrętem, koleją
i drogą kołową.

Specjalność:

wozy meblowe 8.50
m. długie i 2.50 m.
wysokie.

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Haut i Begleiter

Dom spedycyjny i komisowy

Lwów, ul. Kościuszki 1. 13, Telefon nr. 546.

Adres na telegramy: Haut-Begleiter Lwów.

Nowa gałąź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibulek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibulki w książeczkach i tutki cygaretowe wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibulki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcji wyrabiane są przeważnie z **bibulki Sassowskiej**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogacmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibulki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibulki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałąź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsięwzięcia opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

CYRK HENRY.

Dziś w sobotę 10. czerwca

o godzinie 4-tej po południu nie odbędzie się przedstawienie.

Wieczór o 8-mej wielkie nadzwyczajne przedstawienie.

Program nadzwyczajny. Dyrektor Henry wystąpi ze swoimi najlepszymi końmi.

Drugim raz

MAZEPA

Występ całego personalu artystycznego.

Blizsze szczegóły podadzą afisze. Jutro niedzielne przedstawienie.

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kapielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a 1 1/2 od Szczerca oddalony.

1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy. Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wycięcia po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, żoły, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewleczone zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby.
Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.

335

Fabryka farb fasadowych

KAROLA KRONSTEINERA

Wiedeń III. Hauptstrasse 120

(we własnym domu).

wyszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arekcyjnych i książęcych zarządów dóbr, ces. król. zakładów wojskowych, kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, towarzystw i przedsiębiorstw budowlanych, budowniczych, jako też właścicieli fabryk i realności.

Te farby fasadowe, które w wapnie są rozpuszczalne, wysyłam suche w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogram i wyżej. Pod względem czystości i tonu barwy równają się zupełnie olejnej farbie.

Karton z wzorami i sposób użycia na żądanie gratis i franko.